Nr 117 (z dod. por.). Dnia 29 kwietnia. Piątek. Dnia 17 (29) kwietnia 1887 r.

KURJER WARSZAWSKI.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego (wraz z dodatkiem porannym):

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie z wyjątkiem dni poświątecznych dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ul. Senatorska 5.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126. — Telefon Administr. 141.

— Św. Katarzyna Seneńska, której uroczystość obchodzi w dniu jutrzejszym kościół katolicki, urodziła się w Syjennie w r. 1347-ym, z ojca Jakóba Beniucasa, farbiarza, i matki Lapy. Po przeżyciu 33-ch lat świątobliwego żywota, zmarła w d. 23-im kwietnia w Rzymie, pochowana w klasztorze dominikanów, zwanym Minerwa, czaszka zaś jej znajduje się u dominikanów w Syjennie. Papież Pius II-gi kanonizował ją w r. 1461-ym. Św. Katarzyna zostawiła 6 rozmów o opatrzności boskiej, rozprawę o Zwiastowaniu N. Marji Panny i 364 listy, tchnące najwyższą pobożnością. O świętej tej w języku polskim wyszło dzieło, tłómaczone z łacińskiego przez ks. Symeona Wysockiego, p. t. „Żywot przedziwny świętej dziewice Katarzyny Seneńskiej" (Kraków, 1609), oraz „Fawor miłości boskiej, przez cudowną panieńskiego serca zmianę św. Katarzyny Seneńskiej od Chrystusa Pana, jej oblubieńca, uczyniony" (Kraków, 1663).

— Jutro w kościele św. Jacka (po-dominikańskim) odprawioną zostanie przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej o godz. 7-ej zrana uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr Różańca św.

— W kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej odprawiona będzie jutro, jako w ostatni dzień kończącego się miesiąca, o godz. 9-ej zrana uroczysta wotywa na intencję bractwa Różańca św.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro o godz. 9-ej zrana odprawioną zostanie wotywa z wystawieniem N. Sakramentu w puszce i procesją na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny.

— W dniu jutrzejszym po południu w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) Jks. kanonik Roch Filochowski, kanonik katedralny, mieć będzie trzecią naukę przygotowawczą dla dziatek, przystępujących do pierwszej komunji.

— W kościele św. Krzyża z dniem jutrzejszym rozpoczyna się nabożeństwo ku czci N. Marji Panny, „majowem" zwane, i trwać będzie przez cały maj, jako miesiąc, poświęcony czci N. Marji Panny. Takież nabożeństwa we wszystkich innych kościołach rozpoczną się pojutrze w godzinach, które w jutrzejszym numerze naszego pisma wymienimy.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Co się stanie ze sławnym dziś już p. Schnaebelem? Mówią o tem dwa komunikaty półurzędowe: w *Berliner Politische Nachrichten* i w *Norddeutsche allgemeine Ztg*. Pierwszy zgadza się na rozumowanie paryskiego korespondenta *Timesa*, który wygłosił tezę, że wezwanie wystosowane do Schnaebelego przez komisarza Gautscha, aby się stawił w interesie urzędowym na granicy, równa się glejtowi *(sauf-conduit)* i jeżeli śledztwo okaże, że wezwanie takie istotnie wyszło do aresztowanego komisarza rzeczypospolitej, natenczas wydania jego w ręce Francji nie będzie można uniknąć. Ponieważ listy Gautscha, przedstawione przez posła Herbette'a hr. Herbertowi Bismarkowi, nie dopuszczają pod tym względem żadnej wątpliwości, zdawałoby się przeto, że p. Schnaebele uwolnionym być musi i będzie.

Aby wszakże uciecha francuzów nie przebrała miary, *Norddeutsche allgemeine Ztg*. wylała ceber wody na głowy tych, którzy narzyli już o tryumfie rzeczypospolitej. Zeznania uwięzionego przed dwoma miesiącami w Strassburgu Tobiasza Kleina stwierdzają winę Schnaebelego, a mianowicie udział jego w akcji wywiadowczej przez ekspedjowanie do Francji (zapewne do ministerjum wojny w Paryżu) tajnych raportów owego Kleina, donoszących o szczegółach fortyfikacji, zmianach załóg, uzbrojeniach itp. Czyżby te odkrycia *Nordd. allg. Ztg.*, poczerpnięte z aktów delegata trybunału państwowego, sędziego Leoni, miały zrównoważyć fakt podstępnego ujęcia Schnaebelego i opóźnić albo odłożyć *ad calendas graecas* jego uwolnienie? W takim razie mógłby się zatarg z Francją zaostrzyć.

To też pewien niepokój nerwowy zapanował od wtorku w sferach dyplomatycznych, dziennikarskich i politycznych w ogóle. Dotąd nie doniesiono o doręczeniu przez hr. Leyderna francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych, Flourensowi, akt śledztwa przeprowadzonego ze strony niemieckiej w sprawie Schnaebelego. Już w poniedziałek p. Flourens oczekiwał tych akt, a dzisiaj piątek i wątpić należy, czy je posiadł. To granie na nerwach francuskich przez ks. Bismarka mogłoby doprowadzić go snadnie tam, dokądby dążył, gdyby dążył do wojny.

Udało się *Warszawskiemu dniewnikowi* przyczynić wypadkiem do odkrycia zasłony, rozpiętej aż dotąd nad pewnym dosyć ważnym epizodem historji współczesnej. Dotąd utrzymywało się przekonanie, że okupacja Bośnji i Hercegowiny przez Austrję była pomysłem ks. Bismarka, szachującym rozwielmożenie się wpływu rosyjskiego na półwyspie bałkańskim po wojnie turecko-rosyjskiej z roku 1877-go. *Norddeutsche allgemeine Zeitung* w polemice z *Warszawskim dniewnikiem* stawia po raz pierwszy tezę, z pozoru dość ekscentryczną, że nie ks. Bismark i Niemcy, lecz Rosja sama popchnęła Austrję na tory jej obecnej polityki wschodniej i że gdy dzisiaj Austrja zrównoważyła, a może nawet usunęła wpływ Rosji z większej części półwyspu bałkańskiego, uwiązawszy do swego organu dawniej Serbję, a teraz Bułgarję, to wyrzut za to Rosja ma obowiązek uczynić sama sobie, nie zaś Niemcom.

Według *Nordd. allg. Ztg.*, w r. 1876-ym zawarte zostały pomiędzy Rosją i Austrją umowy, zatwierdzone w r. 1877-ym bez udziału i wiedzy Niemiec. Umowy te stanowiące przygrywkę do wojny turecko-rosyjskiej, przyobiecały Austrji Bośnję i Hercegowinę w zamian za przyrzeczenie neutralności jej w razie pokonania Turcji przez Rosję i utwierdzenia się jej na półwyspie bałkańskim. Czytając te zeznania kanclerza niemieckiego, który raduje się widocznie, mogąc jeszcze po śmierci ugryść nienawistnego sobie niegdyś współzawodnika ks. Gorczakowa, przypominamy sobie, że istotnie w d. 8-ym lipca r. 1876-go odbył się zjazd monarchów Rosji i Austrji w Reichstadzie i że obecnymi byli tam wówczas ks. Gorczaków i hr. Andrassy. W r. 1877-ym jenerał Obruczew jeździł w specjalnej misji ks. Gorczakowa do Budapesztu, gdzie przebywał czasowo cesarz Franciszek Józef i bawił tam czas dłuższy, dopomagając posłowi Nowikowowi w prowadzeniu układów,

POWAŻNA ROZMOWA.

Nigdy nie myślałem, aby kobieta mogła takie wywrzeć na mnie wrażenie, lub że rozmowa z nią może tak długo pozostać w mej pamięci! Kobieta—ależ to prawie dziecko!—zaledwie lat siedemnaście skończyła, a jednak ile w niej myśli, ile uczucia!... Czy to instynkt, czy dar jasnowidzenia? A! wszystko mi jedno, dość, że obraz tej czarodziejki stoi przedemną, jakby skamieniały...

Od czego to się zaczęła nasza rozmowa?... Aha! zdaje mi się, że patrząc na nią, jak figlarnie przegięła się przez balustradę ganku, w kaskadzie zewsząd pnącej się zieleni i szukała czegoś wzrokiem w trawie, spytałem, czy w fijołkach pragnie odszukać współzawodników swych oczu? Spojrzała na mnie poważnie, później zaśmiała się.

— Więc pan doprawdy sądzisz, że mnie bawią wymuszone komplementa i porównania?

— Doprawdy, pani, nie wymuszone—odparłem—barwa pani oczu...

— Równie mnie nic nieinteresuje, jak pana kolor oczu pańskich. Ale jeśli już mamy zacząć rozmowę, to doprawdy nie od kontemplacji mojej lub pańskiej osoby. Chyba panu zkądinąd materjału nie zbraknie.

Chciałem znów odpowiedzieć jej komplementem. Nasze panie tak to lubią i nigdy przecież o to się nie gniewają, lecz jakoś spojrzałem jej prosto w oczy. Takie były pogodne, rozumne, spokojne, że komplement przysechł mi do języka, a ja zaczerwieniłem się jak żak, jak żak—słowo honoru. A przecież bez zaczerwienienia różnie mi się już zdarzało postępować z kobietami—ale z innemi, jak twą pamięć szanuję, piękne moje zjawisko—z innemi!

Ty, bo znów jesteś inną!...

Otóż, krótko mówiąc, przełknąłem ślinę; była to najłatwiejsza w danej chwili czynność.

— A! poczekaj—pomyślałem sobie—zaimponuję ja ci wiedzą, ty dumne stworzenie!

Bo trzeba państwu wiedzieć, że jestem przyrodnik, a do tego zapalony darwinista.

— Prawdziwego nabawia mnie pani kłopotu—rzekłem, siląc się na ironiczny uśmiech — bo rzeczy prawdziwie poważne, któreby były najbardziej zajmującym przedmiotem rozmowy, są dla nas niedostępne, albo ze względów konwencjonalnych, albo...

— Albo z powodu braku wykształcenia z mej strony—przerwało mi dziewczę — ależ podobno dla człowieka wszystko jest dostępnem, jeśli jest jasno wyłożone, a chyba nietrudno wyższemu umysłowi zniżyć się do niższego. Co się zaś tyczy konwencjonalizmu, to, wiesz pan o tem lepiej odemnie, iż on częstokroć pozwala na gorsze rzeczy, niż te, których zabrania. A więc słucham pana wyzwolonego z pęt, krępujących mu polot ducha w rozmowie ze mną.

— Pani odebrała wyjątkowe wykształcenie—rzekłem, zdziwiony i zaciekawiony nieco tem dziewczęciem...

— To jest ukradłam sobie trochę wiedzy z bibljoteki ojca, do której wstęp prostą drogą był mi zawsze wzbroniony. To też głowa moja jest pełną naleciałości, w których raz już radabym porządek zaprowadzić, bo mi doprawdy zawrót głowy sprawiają. A ilekroć sama chcę rozpocząć jakąkolwiek poważniejszą rozmowę, zbywają mnie żartami lub śmiechem i zostaję sama z mojemi myślami. Ale nie skarżę się na tę samotność, lepiej mi z nią, niż często z ludźmi...

— Zkąd u pani ten żal do ludzi?

— Bo doprawdy, ilekroć się z nimi zetknę, zawsze mi się zdaje, że oni pragną osiągnąć z mej osoby jakąś przyjemność, a sami mną, mną — to jest mojem ja, ani na chwilę zająć się nie chcą. Wszak pan mnie rozumiesz! Zajmuje ich moja uroda, bawią moje żarty, oto i wszystko, a tego światła, któreby mogło rozjaśnić ciemności mego umysłu, skąpią mi wszyscy. Poczciwy ksiądz, on jeden tylko rad ze mną gawędzi, ale cóż, kiedy on wielu rzeczy nie rozumie i przyznaje się do tego otwarcie. A jabym tak pragnęła rozumieć wszystko! Mama, zajęta gospodarstwem i wizytami, nie ma czasu, a wreszcie, ilekroć rozpocznę jakąś poważną rozmowę, gniewa ją to — mówi mi, że nie może znieść kobiet filozofek, że takich przemądrzałych nie cierpią mężczyźni. A cóż mnie to obchodzi? niech sobie nie cierpią, czy ja dbam o to, żeby mię kto kochał!

— A brat pani?

— Brat zawsze zgadza się z mamą i stara się, o ile może, cały swój czas spędzać za domem; mówi, że mu to potrzebne do jego studjów. Nie wiem ja, co on tam studjuje, prawo, czy coś, ale mama mówi, że te jego studja strasznie dużo kosztują... Widzisz pan zatem, że ja bardziej jestem stęskniona do jakiejś głębszej, poważniejszej rozmowy, aniżeli do błahych frazesów. A że pan tak poważnie wygląda, mama mówiła mi o panu tak wiele dobrego, wiem, że pan uczony, więc jeśli pan chciałby pogawędzić ze mną...

— Ależ i owszem, droga panno Heleno, tylko widzi pani, to tak rzadko zdarza się spotkać prawdziwą inteligencję w kobiecie, zwłaszcza w osobie tak młodej, jak pani...

mających na celu ostateczne porozumienie się Austrji i Rosji co do zarysów przyszłej polityki wschodniej obu państw. Wynika ztąd, że hr. Andrassy pierwej zapewnił sobie przyzwolenie Rosji na okupację Bośnji i Hercegowiny, zanim z ideą tą wystąpił przed areopagiem Europy na kongresie berlińskim.

W klubie prasy londyńskiej wygłosił ubiegłej soboty lord Wolseley, *generalissimus* armji angielskiej, mowę, w której stwierdził z wielką emfazą, że Anglja po świeżych reformach zdolną jest w razie poważnej potrzeby wysłać na pole walki „całe dwa korpusy piechoty i dywizję kawalerji!” Jest to, zauważył zwycięzca z pod Tel el Kebiru, większa siła zbrojna, aniżeli Anglja od czasów Marlborougha kiedykolwiek posiadała, większa od owej, którą dowodził Wellington, większa bez porównania od tej nawet, która w 1854-tym r. wsławiła się w Krymie. Wszystko to było mówione na serjo i przytomnie, choć przy bankietowym puharze... Lord Wolseley zapomniał, że w 1854-tym r. — nie mówiąc już o czasach Marlborougha i Wellingtona — Europa nie była jeszcze zorganizowaną militarnie i zamienioną w zbrojny obóz! *Fugit irrevocabile tempus...*

Br. Z.

Program wystawy inwentarza.

Program tegorocznej wystawy inwentarza, mającej się odbyć na placu Ujazdowskim, jest zupełnie zbliżony do programów lat poprzednich i obejmować będzie 5 działów, tj. konie, psy, bydło rogate, owce, trzodę chlewną, a oprócz tego osobny oddział przedmiotów mających związek z pracą i chowem koni.

Konie przyjmowane na wystawę mają być niemłodsze nad lat dwa i urodzone w Królestwie Polskiem lub Cesarstwie.

Wystawa koni dzielić się będzie na 5 oddziałów, a mianowicie: konie wierzchowe, powozowe, robocze i stadnina do trzech lat.

W oddziale ostatnim osobne poddziały stanowią konie mogące być w przyszłości powozowemi lub wierzchowemi, konie w przyszłości robocze i konie specjalnie ujeżdżone, zdatne do służby wojskowej.

W każdym z trzech pierwszych działów ustanowiono po 10 nagród, a mianowicie: 4 medale srebrne, 5 bronzowych i jedna nagroda pieniężna w sumie 300 rs.

W czwartym dziale dane będą 2 nagrody po 150 rs., 4 medale srebrne i 6 bronzowych.

W oddziale piątym danych będzie 4 nagród, tj. medal złoty i 3 medale srebrne.

Oprócz tego w każdym z działów rozdaną będzie pewna ilość listów pochwalnych, stosownie do uznania komisji wystawowej.

Niezależnie od tych nagród, przyznaną będzie jedna nagroda pieniężna 500 rs. oraz 2 medale złote, za najlepsze grupy okazów koni jednego kierunku lub przeznaczenia, przedstawione przez jednego hodowcę. Jedna taka grupa składać się ma conajmniej z czterech koni.

Dla działów bydła, owiec i nierogacizny przeznaczone są następujące nagrody: 10 medali srebrnych, 20 bronzowych, 10 nagród pieniężnych i pewna liczba listów pochwalnych.

Oprócz tego dane będą 3 medale złote za najlepsze grupy okazów, jednego przeznaczenia lub kierunku przez jednego wystawcę przedstawione, a mianowicie: za jednego buhaja, 2 krowy i 4 jałowice, dalej za 2 tryki, 10 matek i 5 jarlic, wreszcie za jednego knura, 2 maciory i 6 prosiąt.

W oddziale psów dany będzie jeden medal srebrny za najlepszego psa owczarskiego, i 4 bronzowe dla wszelkich gatunków.

Osądzeniem wartości wystawionych okazów, w każdym z działów wystawy zajmować się będą specjalne komisje, powołane przez zarząd Towarzystwa wyścigów konnych.

Urządzeniem wystawy, rozgraniczeniem działów i oddziałów zajmie się stała komisja wystawowa, obradująca pod prezydencją wiceprezesa Towarzystwa wyścigów.

Opłata za miejsca pobieraną będzie w tym roku, taka sama jak w latach poprzedzających, przyczem członkowie Towarzystwa wyścigów konnych płacą połowę normalnych cen.

Okazy należące do włościan wolne są od opłaty zupełnie.

Celem ułatwienia ruchu targowego i obniżenia kosztów dla wystawców postanowiono, że okazy pozakonkursowe lub tylko na sprzedaż przeznaczone, mogą być każdego czasu z wystawy wyprowadzone. Na ich zaś miejsce w opróżnionych klatkach można umieszczać nowe okazy już bez żadnej opłaty.

Okazy stające do konkursu mogą być wyprowadzane po osądzeniu, to jest piątego dnia po otwarciu wystawy.

Pasza dla inwentarzy będzie dostarczoną na placu wystawy przez upoważnionego do tego dostawcę, po cenie stałej przez komisję zatwierdzonej, przyczem baczna uwaga będzie zwróconą na jej dobroć.

Otwarcie wystawy nastąpi d. 11-go, zamknięcie zaś d. 20-go czerwca r. b.

Okazy zadeklarowane powinny być dostawione najpóźniej na dwa dni przed otwarciem wystawy.

G.

Dzienniki i dziennikarze w Anglji.

Do najszczęśliwszych i najhojniej przez los wyposażonych istot na ziemi wyobraźnia ludzka zalicza dziennikarzy angielskich. Ale wzrok ogółu pada na szczyty, na publicystyczne znakomitości, które u tych szczytów stanęły, i miarą ich rzeczywistej potęgi materjalnej mierzy bezzasadnie całe legjony.

W Anglji kwitną istotnie dzienniki, a nie dziennikarze.

Majątek niektórych wybitniejszych organów prasy jest prawdziwie bajecznym. Dochód roczny *Timesa* wynosi 1,036,000 f. st. (10 milj. rs.), *Daily Telegraphu* 120,000 f. st., *Standardu* 60,000, *Daily News* i *Morning Postu* po 30,000 f. st.

Już przed trzydziestoma laty chełpił się *Times*, że budżet jego wyrównywa budżetowi najbogatszego z książąt niemieckich. W błogosławieństwie tem jednak uczestniczy niewielu wybranych przedstawicieli fachu dziennikarskiego. Przedostatni wydawca *Timesa*, Delane, pobierał pensji 5,000 f. st. W. H. Mudford, właściciel *Standarda*, pobiera blisko połowę tego. Redakcja *Pall Mall Gazette* przynosiła Johnowi Morleyowi 2,000 f. st. Współpracownik *Daily Telegraphu*, August Sala, sam się nazywa najwyżej płaconym dziennikarzem w Europie.

Słynny korespondent *Timesa* w Paryżu pobiera 75,000 fr. rocznie. Wyżej znacznie płaceni są sprawozdawcy wojenni—istotne to Krezusy... Tu należą: Wiljam Russel z *Timesa*, który dla wysłania ważnej wiadomości bierze osobne pociągi; Archibald Forbes z *Daily News*, który w pilnym wypadku—na wzór Ryszarda III-go—prawie cenę królestwa ofiarować mógł za konia; poległy w Sudanie inny korespondent *Daily News*, O'Donovan, który otrzymywał od redakcji swojej upominki jednorazowe po 1,000 f. st.; Cameron ze *Standarda*, którego matka otrzymała dożywotnią pensję po śmierci syna pod Metammeh.

Ale takich mocarzów jest niewielu; na palcach prawie policzyć można dziennikarzy angielskich, których pensja roczna przerastałaby 1,000 f. st.

Lancknechci dziennikarstwa angielskiego, znani za granicą z imienia raczej, niż z talentu, *reporters* i *Penny-a-liners*, żyją w biedzie, z dnia na dzień... A niekażdy tam posiada właściwości na reportera: oprócz biegłości w stenografowaniu chwili, potrzeba w Anglji do pełnienia tego urzędu dziennikarskiego gruntownych i wszechstronnych wiadomości, potrzeba bystrości w orjentowaniu się, taktu i sądu w wyborze, a do tego żelaznego ustroju fizycznego.

W 50-ym roku najsilniejszy reporter angielski czuje się złamanym...

Niewiele lepiej ma się t. zw. *sub. editor*. Siedzi on od godz. 7-ej wieczorem do białego rana przy swojem biurku, czyta wszystkie nadpływające rękopisy, poprawia je, skraca i ubiera częstokroć w zupełnie nową formę.

Korzystniejszem jest uposażenie autorów artykułów wstępnych, politycznych, bo rzadziej ich znaleźć można. Pobierają oni 1,000—2,000 f. st. rocznie. Niewielu też zaiste jest takich władców szybkiego pióra, którzy w pół godziny po zamknięciu zmudnej sesji parlamentarnej, albo po nadejściu ważnej wiadomości z Wiednia, Berlina lub Paryża, zdolni są choćby o 4-ej zrana porwać za pióro i wylać na papier artykuł do porannego wydania, pełen barwy, polotu, temperamentu i wiedzy.

Do takich tytanów dziennikarskich należał słynny orjentalista, prof. Palmer, poległy pod Suakimem, człowiek iście niespożyty i bezprzykładny w szybkości pióra, jakkolwiek liczył już lat 41, gdy w *Standardzie* rozpoczął swój zawód dziennikarski. August Sala pisy-

---

— No, no, proszę bardzo, ja już niedługo skończę osiemnaście lat...

— A tak, słyszałem coś o tem.

— A więc, porzuciwszy wszelkie frazesy, powiedz mi pan coś o tem, co mnie najbardziej w tej chwili zajmuje, o czem właśnie czytałam niedawno... Dlaczego to teraz taki pesymizm ogarnia wszyskie umysły? Czemu ludzie w życiu widzą samo tylko nieszczęście? Wszak życie daje tyle rozkoszy, a te drobne smutki, to są tylko małe chmurki na pogodnem niebie... Ja wiem, że wiele jest bólu i cierpienia, ale wszakże taż sama ręka co ból zadaje, umie i łagodzić zadane cierpienie, a wreszcie, wszak przed człowiekiem jest nieśmiertelność...

— Otóż to, pani, gdyby w nią wierzono, i pesymizm zmalałby do zera. Ale, że to właśnie człowiek po za kresem tego życia nic nie widzi, więc radby z niego wyciągnąć wszelkie możliwe przyjemności, a gdy mu się nie udaje, gdy widzi u innych zbytek, a u siebie niedostatek, wówczas ogarnia go zniechęcenie i przeklina życie.

— A czyż upadek wiary w nieśmiertelność nie jest największem złem, jakie ludzi spotykało na ziemi? A czemu to przypisać należy?

— Widzi pani, dzisiejszy kierunek nauk pozytywnych wyklucza z szeregu przedmiotów, przez siebie badanych, wszystko, co nie podpada zmysłom lub ścisłemu rozumowaniu, a...

— Czy i uczucia także wyklucza?

— Nie, o ile dają się badać psychologicznie.

— A czy uczucia miłości, wiary, nadziei bezpośrednio podlegają zmysłom lub ścisłemu rozumowaniu?

— To jest, właściwie...

— Czy gdybyś pan nie doznawał uczuć podobnych, jak inni ludzie, czy mógłbyś pan wyrozumować lub zobaczyć, co to jest uczucie miłości, radości i tym podobne, tak zwykłe człowiekowi uczucia?

— Naturalnie, uczucia bezpośrednio dadzą się odczuwać tylko.

— A więc czy i nauka najściślejszem rozumowaniem istotę ich ująć potrafi?

Zdumiała mnie ta trafność poglądu dziewczyny. Zkąd jej się to wzięło?

— Zapewne, że nie.

— Więc dlaczego wyrokuje o tem, czego zbadać nie może i pozbawia miljony ludzi najdroższych im skarbów na świecie?

— Właściwie mówiąc, nauka w ogóle nie wdaje się w rozbiór kwestji z zakresu wiary i teologji, pozostawiając je dowolnemu upodobaniu każdej myślącej jednostki. Nauka tylko nie traktuje o tem, czego zbadać nie jest w stanie, a poświęca się przedmiotom dotykalniejszym...

— Czy podobna jednak, aby nauka nie zajmowała się tem, co najbardziej interesuje człowieka?

— Co jednak interesować go zanadto nie powinno, ze względu na twarde warunki doczesności, z którą dosyć jest kłopotu. A co po za nią, któż tam wiedzieć może?...

— Ależ, czy można nazwać człowiekiem tego, kto myśli wyłącznie o zaspokojeniu fizycznych potrzeb i zebraniu grosza dla sprawiania sobie zmysłowych wyłącznie rozkoszy? Czy jest człowiekiem ten, kto nigdy nie zagłębił się myślą w owe pytania bez odpowiedzi: kto ja jestem? dokąd ja idę? czy ja wreszcie po to żyję, aby umrzeć?

— O nie, pani! My to żyjemy, aby wchłonąć w siebie możliwie wielką ilość wrażeń przyjemnych...

— I aby następnie stać się karmią robaków?...

— Ta niearcymiła sytuacja wówczas już nas obchodzić nie będzie. Po co więc zatruwać sobie życie porównaniem z nieboszczykami?...

— Więc, zdaniem pańskiem, ten rozsądnie czyni, kto stara się zagłuszyć wrażeniami chwili i zamyka się w skorupie teraźniejszości?...

— Ten ma najwięcej szans wygodnego życia...

— Czy i dla nędzarzy, chorych, kalek i nieszczęśliwych uważa pan tę teorję za wystarczającą?

Brzydko mnie to złapało. Daję wam słowo honoru, że te wszystkie kategoryczne, książkowe wywody są wyborne w książkach, ale życie od nich często daleko, o daleko! Najprostsze pytanie częstokroć zabija takiego klina w głowę, że ani rusz!...

— To jest, widzi pani, owi nieszczęśliwi, o których pani wspomniała, powinniby wybrać między śmiercią a nędznem życiem, co lepsze? i postąpić stosownie do wyboru...

— Znakomita rada!... A jakże uczynić wybór między rzeczą znaną i nieznaną; określić co lepsze? Czy pańska nauka nie traktująca rzeczy nieznanych, wie, co to jest śmierć?...

Do licha! — pomyślałem sobie — ta dziewczyna zgubi mnie swoją naiwną logiką.

— Ależ nauka, pani, nie może kłopotać się o to, czy wszyscy z jej wyników są zadowoleni lub nie...

— A więc nauka nie jest dla wszystkich, tylko służy sybarytom dla rozpędzenia nudów i dla zmiany wrażeń?... A to istotnie piękna ta dzisiejsza nauka!...

W tej chwili przerwano nam rozmowę—czemu rad byłem nieskończenie. Słowo daję, że ta jej gospodarno-wizytowa mama ma wielką rację, że nie lubi kobiet-filozofek.

Ja sam gniewałbym się na tę mędrkującą dziewczynę, gdyby nie jej oczy, ah! co za oczy!...

Bądźcobądź źle się nie stało, że nam przerwano tę uczoną pogadankę. Może na drugi raz będę szczęśliwszy w argumentach. A jeśli mnie pokona?... [illegible] gdyby nawet... Takie oczy!... takie oczy!...

J. D.

wał codziennie dla *Daily Telegraphu* artykuł wstępny za cenę 5 f. st.; w czerstwości umysłu i sił fizycznych utrzymywały go jednak częste i pełne wrażeń podróże, jakie w interesie swojego dziennika podejmował.

I kiedy taki człowiek żelazny umrze, nikomu nie przyjdzie na myśl wyryć na kamieniu grobowym cyfry 10,000 artykułów, jakiemi przez długi lat szereg pouczał on, zajmował i wstrząsał czytelników gazety. Nad czaszką takiego dziennikarza mógłby Hamlet XIX-go wieku zastanowić się głębiej i rzewniej, niż nad czaszką żartownisia Yoryka i aktorów chodzących na koturnie.

Są ci ludzie zwierciadłem i kroniką czasu. Dostarczają późniejszym dziejopisarzom płyt fotograficznych epoki, a nierzadko sami tworzą historję. *Zl.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Według zapewnień gazet petersburskich, ministerjum finansów zajmuje się energicznie opracowaniem szczegółów monopolu tytuniowego. W tym celu w ministerjum wygotowanem zostało dokładne zestawienie różnych systematów pobierania podatku tytuniowego w państwach europejskich i w Ameryce.

= Donoszą z Petersburga, iż do rady państwa został wniesiony projekt podwyższenia cła wchodowego od węgla i koksu, przywożonego do portów morza Bałtyckiego do 2 kop. w złocie od puda.

= Donoszą z Petersburga, iż wniesiony do rady państwa projekt o podwyższeniu istniejących cen banderoli tytuniowych i cła wwozowego od tytuniów zagranicznych, wszedł pod obrady na sesję w dniu 28-ym b. m. W projekcie rzeczonym wyłożone również zostały główne zasady zamierzonego monopolu tytuniowego.

= Dowiadujemy się z gazet rosyjskich, iż projekt nowej ustawy o upadłościach handlowych wniesiony już został do rady państwa.

= Ministerjum skarbu zamierza, jak donosi *War. dniew.*, kapitały złożone gotowizną, jako depozyt w b. Banku polskim, zamienić na papiery procentujące, a warunkiem aby część tych pieniędzy zostawioną została w gotówce na potrzeby bieżące.

= Z polecenia p. oberpolicmajstra ma być dopełnioną rewizja wszystkich fabryk przerabiających produkta roślinne, okazuje się bowiem, iż wiele tych zakładów tak pod względem budowli, jak i wewnętrznego urządzenia nie odpowiada obowiązującym przepisom bezpieczeństwa sanitarnego i ogniowego. Szczegółowe raporty z dokonanych oględzin winny być najpóźniej do dnia 13-go maja złożone.

= We wczorajszym rozkazie dziennym do policji wykonawczej zostało poleconem, aby pod żadnym pozorem nie dopuszczano do sprzedaży ulicznej nieletnich, handlujących zapałkami, kalendarzykami, towarami galanteryjnemi itp.

= W rozkazie policyjnym zamieszczono listę 53 cudzoziemców poddanych: pruskich, austrjackich, rumuńskich i perskich, którym z granic Cesarstwa i Królestwa polecono wyjechać bez możności powrotu nawet za legalnemi paszportami.

= Z powodu zbliżającego się jarmarku wełnianego, zarządzający oddziałem banku państwa, baron Driesen, uwzględniając życzenia producentów wełny i nabywców, postanowił zaprowadzić kilka zmian w urządzeniu jarmarcznem. Przedewszystkiem w dachu magazynu bankowego zostaną urządzone okna, aby rozproszyć ciemności, przeszkadzające oglądaniu wełny złożonej na trzeciem piętrze. Następnie wyasygnowano potrzebną sumę na sprawienie opon nieprzemakalnych dla przykrywania wańtuchów, złożonych na placu podczas deszczu. Celem bezpieczeństwa ogniowego, ustawione zostaną sikawki i węże należytej długości, aby dać w razie wypadku skuteczny ratunek, zanim straż przyjedzie. Wreszcie zamiast trzech wag, celem szybszego załatwiania czynności przeważania, będzie funkcjonowało na placu pięć wag. Nadto, po porozumieniu z p. oberpolicmajstrem, zostaną wydane przepisy, ograniczające działalność faktorów i pokątnych meklerów, wyzyskujących najczęściej obie strony, t. j. producentów i kupujących wełnę.

= Bramy ogrodu Saskiego zamykane są obecnie o godzinie w pół do dziewiątej wieczorem, przyczem latarnie palą się od zmroku.

= Mur cmentarny na Powązkach, otaczający dawną część cmentarza, jest obecnie gruntownie restaurowanym kosztem miasta.

= Jutro, o godzinie 6-ej wieczorem, w sali magistratu odbędzie się półroczna sesja obrachunkowa urzędu starszych zgromadzenia ślusarzy, puszkarzy i ostrogarzy.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 8-ej wieczorem, odbędzie się posiedzenie wyborcze sekcji drugiej Towarzystwa przemysłu i handlu.

= Niedoszłe do skutku w pierwszym terminie nadzwyczajne zebranie akcjonarjuszów Towarzystwa cukrowni „Zakrzówek fabryczny", odbędzie się dnia 7-go maja, o godzinie 12-tej w południe.

= Z literatury.

* Głośny dramat Gutzkowa „Uriel Acosta" znalazł nowego tłómacza w osobie Gawalewicza, który przystąpił już do przekładu tego niepospolitego utworu na język polski.

* Nakładem Akademji umiejętności w Krakowie wydaną została publikacja obejmująca nader cenne materjały historyczne p. t. „Sprawy wojenne króla Stefana Batorego. Djarjusze, relacje, listy i akta z lat 1576—1586", zebrał ks. Ignacy Polkowski.

Jest to spory tom, w którym się mieści 164 mniejszych i większych niedrukowanych dotąd nigdzie, oryginalnych polskich dokumentów.

Do ciekawszych, zamieszczonych w tym dziale aktów, zaliczyć można obszerny djarjusz sejmu z r. 1581-go oraz djarjusz z oblężenia Wielkich Łuk, które zajmują znaczną część książki.

Ciekawym także bardzo jest szereg listów ks. Jana Piotrowskiego, sekretarza królewskiego, pisanych do marszałka wielkiego koronnego Jędrzeja Opalińskiego, w których nieodstępny ten towarzysz króla opisuje w listach poufnych bardzo dokładnie i zajmująco, jako naoczny świadek, ważniejsze wypadki współczesne.

* Podana wczoraj przez nas wiadomość o przejściu *Wędrowca* na własność p. Wł. Zielińskiego okazała się nieuzasadnioną.

Pismo to, jak było dotąd, tak i dotychczas pozostaje w posiadaniu p. A. Gruszeckiego.

= Z teatru i muzyki.

* Przyszłotygodniowy repertuar teatru Rozmaitości ogłosi na sobotę pierwsze przedstawienie komedji z francuskiego pp. Bocage i Hennequina „Zmykajmy".

* Z nowej krotochwili „Dorożka nr. 117", mającej zainaugurować pojutrze sezon letni w teatrze Nowym (przy ul. Królewskiej), odbyła się dziś próba jeneralna.

* Panna Ella Russel zakończy w przyszłym tygodniu szereg gościnnych występów na scenie warszawskiej.

Wystąpi ona w poniedziałek w „Fauście", we czwartek zaś po raz ostatni w „Violecie".

* W teatrze Nowym rozpoczęto próby z jednoaktowej komedji Michała Jezierskiego „Djana".

Rzecz ta wystawioną zostanie przy końcu przyszłego tygodnia.

= Konkurs lekarski.

Towarzystwo lekarskie warszawskie rozpisało z funduszu imienia ś. p. dra Adama Helbicha dwa konkursa na temat:

1) „Zmiany chemiczne w przebiegu suchot płucnych" z terminem do d. 1-go lipca.

2) „Określić drogą kliniczną wartość leczniczą miesienia" (masażu), z terminem do d. 31-go grudnia.

Rozprawy uznane za najlepsze otrzymają nagrody po 200 rs. każda.

= Szkoła im. Konarskiego.

Budowa gmachu dla szkoły rzemiosł imienia Konarskiego ulegnie zwłoce.

Roboty budowlane rozpoczną się mianowicie dopiero w jesieni.

Plac odpowiedni został już w tym celu nabytym przy ul. Leszno w pobliżu Żelaznej.

= Godne naśladowania.

Bardzo pochwały godny zwyczaj praktykuje się już od lat pięciu w spółce zjednoczonych stolarzy warszawskich.

Mianowicie zbierają oni rok rocznie w drodze dobrowolnych ofiar fundusz na wpis dla ubogiego ucznia syna stolarza.

W razie jeżeli zebrana w postaci składek kwota nie wystarcza na cel pomieniony, dopełniają ją z kasy ogólnej.

Zapomogę tę otrzymują pilni uczniowie, bez względu na to czy ojciec należy do spółki lub nie, oraz bez względu czy jest majstrem, czy czeladnikiem.

Rozstrzygającem jest tu przedewszystkiem, aby kandydat odznaczał się chęcią do nauki.

Wartoby, aby ten dobry przykład znalazł więcej naśladowców w naszych zgromadzeniach rzemieślniczych.

= Otwarcie sezonu letniego.

W niedzielę, dnia 1-go maja, o godzinie 12-ej w południe, nastąpi otwarcie letniej przystani Towarzystwa wioślarskiego.

Przystań z powodu małej wody na brzegu warszawskim pomieszczono na prawym brzegu, w pobliżu mostu.

Po zawieszeniu flagi na budynku Towarzystwa wioślarze wsiądą na łodzie i statek i podążą z muzyką do lasku bielańskiego, gdzie zasiądą do wspólnego obiadu, po którym nastąpią tańce i inne zabawy.

Powrót naznaczony został na godzinę 8-mą wieczorem.

= Rezultat wyścigu.

Jeszcze przed trzema tygodniami, jak to wspominaliśmy w *Kurjerze*, stanął między trzema sportsmenami zakład, mający dowodzić wytrzymałości konia i jeźdźca w wyścigu *par force* na długą, bo 10 mil wynoszącą metę.

Wyścig ten w pierwszym oznaczonym terminie, z powodu choroby jednego z uczestników, spełznął na niczem i dopiero onegdaj doszedł do skutku.

Trzej jeźdźcy na dany znak wyruszyli z miejsca od słupa wiorstowego za rogatką jerozolimską, na szosie radomskiej.

Pierwszy p. K. oddalił się w galopie od towarzyszów na znaczną przestrzeń.

W ślad za panem K. udał się p. S. wyciągniętym kłusem, a ostatnim był p. M.

Sprawdziło się tu orzeczenie biblijne, iż ostatni będą pierwszymi, a pierwsi ostatnimi.

Przy mecie (za Białobrzegami) stanął pierwszy p. M. na rumaku wybornie wyglądającym, pomimo iż przestrzeń 74 wiorst przebył w przeciągu 6-iu godzin 11-u minut.

Zakład w kwocie 600 rs., po potrąceniu własnego udziału, wynoszący na czysto 400 rs., dostał się panu M.

Wyścig na tej samej przestrzeni i na tych samych koniach ma być powtórzony w przyszły wtorek.

= Z operacyj lichwiarskich.

Od kilku lat między p. X. a całą szajką lichwiarzy prowadziła się zacięta walka w przedmiocie weksli i rewersów, wystawianych przez syna X-a, który pomimo otrzymywanej od ojca pensji, prowadząc hulaszczy żywot, zaciągał długi.

Usłużni lichwiarze wiedząc, iż X. po ojcu odziedziczy trochę więcej niż miljon rubli, pieniędzy nie odmawiali, licząc na kolosalne zyski, zwłaszcza iż nieopatrzny rozrzutnik podpisywał zobowiązania na bajeczne sumy.

Z czasem jednak rozpoczął się szturm wierzycieli, lecz p. X. *senior* pozostał niewzruszonym, ogłosiwszy iż za syna żadnych długów płacić nie myśli.

Młodzieniec z obawy przymusu osobistego wyjechał za granicę, a lichwiarze postanowili czekać cierpliwie, licząc na podeszły wiek ojca.

Tymczasem zaalarmowała ich wiadomość, że przewidujący p. X. w drodze prawnej stara się o wydziedziczenie syna, aby tym sposobem odebrać po swej śmierci możność windykowania wierzytelności.

Przerażeni lichwiarze rozpoczęli układy, zobowiązując się przyjąć 50%.

Pan X. chętnie się zgodził, ofiarował jednak tylko 10 za sto.

Przy tych warunkach pozostał niewzruszonym i wierzyciele z obawy zupełnej straty musieli się wreszcie zgodzić.

W tych dniach właśnie adwokat X. dopełnił szczegółowego obrachunku.

Masa długów wynosiła olbrzymią sumę 470,000 rs., za którą lichwiarze otrzymali 47,000 rs., kwitując z wszelkich pretensyj.

Świadomi istotnego stanu rzeczy utrzymują, iż lichwiarze straty żadnej nie ponieśli, tylko spodziewany gruby zysk ich ominął.

= Znaczna i zuchwała kradzież.

W dniu wczorajszym Chana Kaliszowa, zamożna kupcowa, w przejściu przez ulicę Franciszkańską, została zaczepioną przez młodą przyzwoicie ubraną izraelitkę, która ją ostrzegła, iż ma twarz poczernioną sadzami.

Kaliszowa weszła więc z nieznajomą w podwórze jednego z domów i tu przy studni nieznajoma izraelitka dopomagała Kaliszowej się umyć.

Nie słuchając podziękowania, nieznajoma nadzwyczaj szybko zniknęła, a w minutę później Kaliszowa z przerażeniem spostrzega, iż padła ofiarą zuchwałej złodziejki.

Okazało się, iż łotrzyca wyciągnęła z kieszeni kupcowej 5 sznurów pereł wartości 600 rs., a nadto pugilares z walorami na sumę 1,442 rs.

Poszkodowana zawiadomiła bezzwłocznie policję i śledztwo zostało zarządzone.

= Bezczelny złodziej.

W dniu wczorajszym panna S., załatwiając sprawunki za Żelazną Bramą, została ostrzeżoną przez jakąś sługę, iż pewien żydek wyciągnął jej z kieszeni portmonetkę.

Istotnie złodziej przeglądał właśnie zawartość woreczka i wcale nie myśląc uciekać zwrócił pannie S. portmonetkę, mówiąc:

— Oddaję, niech pani gwałtu nie robi — na 20 groszy nie myślę się łakomić.

Kilka osób przytomnych zdarzeniu roześmiało się, uważając złodzieja za dowcipnego.

Brak policjanta w tym punkcie ośmiela łotrów, którzy za Żelazną Bramą mają swoje stanowiska.

= Kradzieże.

Nocy wczorajszej pod nrem 4-ym na Brzozowej, złodzieje dostawszy się do mieszkania Pauliny Zubrzyckiej przez okno, wynieśli garderobę i rozmaite przedmioty na sumę 180 rs.

W podobny sposób została spełnioną kradzież w parterowem mieszkaniu M. Ginterhofa pod nrem 49-m na Pańskiej, zkąd złodzieje skradli garderobę i bieliznę.

= Zniknięcie.

Trzynastoletni chłopczyk, wyszedłszy dnia 21-go b. m. z mieszkania w domu pod nrem 39-ym przy ulicy Królewskiej, dotąd nie powrócił.

Miał on na sobie mundur szkoły rzemieślniczej.

= Smutny wypadek.

W dniu wczorajszym w podwórzu domu pod nrem 49-ym na Wspólnej, gdzie mieści się skład drzewa budowlanego, zdarzył się smutny wypadek.

Stos źle widocznie ułożonych belek zawalił się i przygniótł bawiącą się w pobliżu dwuletnią dziewczynkę, córeczkę stróża miejscowego Stanisława Kołodziejczyka.

Biedne dziecko poniosło śmierć na miejscu.

Śledztwo, celem ukarania osób, które się pośrednio do wypadku przyczyniły, zostało zarządzone.

+ Kółko kapitalistów belgijskich znów się odniosło do ministerjum spraw wewnętrznych w Petersburgu o koncesję na założenie „Domu gry” w Ciechocinku. Ani wątpić nie należy, iż nastąpi odpowiedź odmowna.

+ Z dniem 1-ym maja stają się płatnemi listy zastawne Towarzystwa kredytowego m. Łodzi, wylosowane dnia 15-go grudnia r. z. Do zapłaty należy przedstawiać listy zastawne serji pierwszej z 11-tu kuponami, serji drugiej z 16-ma kuponami i serji trzeciej z 8-ma kuponami.

+ W djecezji sandomierskiej zaszły następujące zmiany w duchowieństwie: Z najwyższego zezwolenia zamianowani zostali: ks. Józef Kijanka oficjałem djecezji sandomierskiej, ks. Alfons Bulakowski i ks. Tomasz Sokalski kanonikami katedralnymi; ks. Władysław Zalewski powołany został na profesora seminarjum djecezjalnego. Przeniesieni administratorowie parafij: ks. Jan Stawski do Jedlni, ks. Kazimierz Lisikiewicz do Rzeczniowa, ks. Gulina do Żeleźnicy. Tranzlokowani wikarjusze: ks. Wiktor Majewski do Iwanisk, ks. Szymon Krzeczkowski do Wzdołu; ks. Karol Sławiński do kościoła parafjalnego w Radomiu. Zmarli: ks. Antoni Misiórski, administrator parafji Jedlnia: ks. Jan Chryzoston Dąbrowski, rezydent w Nietulisku; ks. Jan Pałysiewicz, administrator parafji Cmińsk.

+ Błąd.

Prawie wszystkie pisma polskie donosząc o śmierci zacnego obywatela ś. p. Andrzeja Kochanowskiego, właściciela dóbr Kołacin, nadmieniły, iż nieboszczyk był potomkiem Jana z Czarnolesia w prostej linji, a ponieważ zmarł bezdzietnie, więc ród Kochanowskich na nim wygasnął.

W doniesieniu tem tkwią dwa zasadnicze błędy, a mianowicie:

Książę poetów naszych nie miał dorosłego syna, tylko sześć córek, a urodzony po jego śmierci syn pogrobowiec, dożył zaledwie trzech lat wieku.

Potomkowie więc Jana z Czarnolesia w prostej linji po mieczu żadną miarą być nie mogli.

Niemniej wszakże ś. p. Andrzej Kochanowski pochodził z tej samej rodziny, według bowiem drzewa genealogicznego pochodził od Andrzeja, stolnika sandomierskiego, rodzonego brata Jana, znanego w literaturze z przekładów Enejdy i Livjusza.

Nadto ś. p. Andrzej z Kołocina nie był ostatnim z rodu, ponieważ zostawił brata, p. Franciszka Kochanowskiego, mieszkającego w Płocku.

† Wspomnienie pośmiertne.

O smutnym wypadku wydarzonym w Nowej Aleksandrji, któremu uległ ks. Feliks Kulesza, pisaliśmy.

Zmarły urodził się w 1819-tym r. w Końskowoli, kapłaństwo pozyskał w 1844-tym r.

Był on dziekanem dekanatu nowo-aleksandryjskiego i kanonikiem kolegjaty Zamoyskiej.

Jedna z jego prac na polu etyki drukowaną była w „Pamiętniku religijno-moralnym”.

Ks. Kulesza był proboszczem włostowskim, a parafjanie zgon tego zacnego kapłana serdecznie opłakują.

+ Koncert dobroczynny.

W Kutnie odbył się dnia 16 go b. m. na fundusz sprawienia organów do miejscowego kościoła koncert warszawianki, panny Władysławy Kowalskiej, uczennicy tutejszego konserwatorjum.

Popis młodej i uzdolnionej pianistki, której towarzyszyli w wykonaniu numerów koncertu pani Windiszbuer, amatorka-śpiewaczka, p. Franciszek Cieślewski oraz młody skrzypek p. Szałowski, powiódł się najzupełniej.

Świadczyły o tem gorące oklaski i dosyć, jak na Kutno, pokaźna cyfra czystego dochodu, wynosząca przeszło 110 rs.

+ Nowa fabryka.

Lodzer Ztg. donosi, iż pewna poważna firma alzacka ma zamiar wznieść w Łodzi nowe zakłady fabryczne na wielką skalę.

Zakłady te obejmować będą: przędzalnię, tkalnię a wyrabiać mają kretony, satyny, moleskiny i materje do pokrywania mebli.

Ajenci rzeczonej firmy rozpoczęli już podobno układy z niektórymi obywatelami łódzkimi o nabycie gruntów pod budowę fabryki.

+ Z okolic Warszawy.

Ostatni tydzień poruszył wegetację i rolnicy oraz ogrodnicy mają obecnie wiele do czynienia.

Siewy jarzyny uzupełniają się tam, gdzie jeszcze nie zostały ukończone a pola się zielenią.

Oziminy przedstawiają się ogólnie dobrze, zwłaszcza żyto, które w ciągu ostatnich kilku dni znakomicie podrosło.

Szybka wegetacja, dzięki ciepłu, wymaga jednak deszczu i to częstego, chociaż bowiem spodnie warstwy ziemi są dość wilgotne, z wierzchu rola jest zanadto sucha.

Brak wilgoci najbardziej uwidocznia się na łąkach i pastwiskach, gdzie zieleniejąca trawa jednocześnie żółknie pod wpływem operacji słonecznej.

Z uwagi, iż od trzech lat zbiór siana nie dopisał, co się odbiło na utrzymaniu inwentarza, gospodarze z upragnieniem wyglądają dżdżystej wiosny, aby tegoroczna sianożęć wynagrodziła poprzednie złe lata.

Zdrowotność inwentarza w okolicach Warszawy jest dobra i od kilku tygodni do biura powiatu nie nadesłano żadnego raportu, choćby o sporadycznym wypadku epizootji.

+ Przejechany przez pociąg.

Już drugi w bieżącym miesiącu wypadek przejechania przez pociąg na kolei terespolskiej przychodzi nam zanotować.

Dnia 27-go b. m. za stacją Kotuń, na wiorście 73, robotnik kolejowy, Kajetan Walczak, od urodzenia głuchoniemy, stojąc tyłem do nadchodzącego pociągu, został przez takowy przejechany.

Gdy nieszczęśliwą ofiarę po zatrzymaniu pociągu z pod kół wagonów wydostano, okazało się, iż Walczak żył jeszcze, lecz został strasznie pokaleczony na głowie, rękach i na nogach.

Po przewiezieniu go do Siedlec i udzieleniu pierwszej pomocy przez miejscowego felczera, umieszczono go w szpitalu.

Aczkolwiek obrażenia są znaczne, jeżeli gangrena się nie wda, ofiara kalectwa może być utrzymana przy życiu.

Władze rządowe zostały o powyższym wypadku bezzwłocznie zawiadomione.

+ Napad.

W zeszłą sobotę, o godzinie 2-ej w nocy, do dworu w majątku Gałęzowie, pod Bychawą, w lubelskiem, zakradli się przez okno złodzieje, którzy przykrywszy poduszką właścicielkę majątku, poczęli plądrować po szufladach biurka.

W skutek wszakże nieostrożności, narobili oni hałasu i tem zbudzili syna i służących, którzy natychmiast przybiegli.

Rabusie zdołali zemknąć, zabrawszy tylko złoty zegarek.

ZE ŚWIATA.

✕ **Wystawa sztuki polskiej i starożytności** odbędzie się w Krakowie we wrześniu r. b. Na wystawie zgromadzone być mają jaknajliczniej obrazy i rzeźby artystów polskich, dział zaś starożytności obejmować będzie bez ograniczenia epok okazy sztuki starożytnej, oraz pamiątki od najodleglejszych czasów aż do pierwszej połowy bieżącego stulecia. W komitecie wystawy przewodniczy Jan Matejko.

✕ **W Rabce**, w Galicji, sezon kuracyjny rozpocznie się d. 1-go czerwca i trwać będzie do końca września.

✕ **W Iwoniczu**, w Galicji, sezon kuracyjny rozpocznie się d. 20-go maja i trwać będzie do końca września.

✕ **Z zapisu Franciszka Kochmana** rozdane będą w d. 31-ym marca r. 1888-go premja za najlepsze dzieła polskie, z wyłączeniem teologicznych i religijnych. Zapisem rozporządza wydział krajowy galicyjski. Pierwsza nagroda wynosi 1,000, druga 500 guldenów. Do komisji, mającej oceniać dzieła, w ciągu 10-iu lat ostatnich wydane, lub specjalnie na konkurs ten nadesłane, należą pp. Zygmunt Samolewicz, dr. Gustaw Roszkowski, dr. Alfred Biesiadecki, dr. Ludwik Kubala, Władysław Łoziński, dr. Antoni Małecki, Zygmunt Sawczyński, oraz w imieniu wydziału krajowego p. Oktaw Pietruski. Bliższe szczegóły podamy w swoim czasie w dziale ogłoszeń.

✕ **Burza** z t. zw. oberwaniem się chmur srożyła się w d. 25-ym b. m. w Morawji południowej, około Nikolsburga. Spustoszenia są znaczne, pola zalane, drogi uszkodzone, a plant kolei Landenburg-Nikolsburg w kilku miejscach podmyty. Pociągi nocne z tego powodu zostały zatrzymane. W pobliżu Krzenowic piorun uderzył w barak z robotnikami i silnie kontuzjował 14 ludzi. Sześciu zdołano ocalić, ośmiu jednak znajduje się w niebezpieczeństwie życia.

✕ **Język polski.** Kilkunastu niemców, zamieszkałych w Sandersleben, w Saksonji pruskiej, urządziło dla siebie lekcje zbiorowe języka polskiego. Wykłada go miejscowy kapłan katolicki.

✕ **Wesołą anegdotkę** przypominają dzienniki niemieckie z powodu mającej się odbyć w Stuttgardzie stuletniej uroczystości jubileuszowej urodzin Uhlanda. Pewnego razu kółko profesorów uniwersytetu w Tybindze urządzało wieczór dla kilku bawiących w mieście przyrodników. Na wieczorku tym był w charakterze gościa Uhland. Otóż jeden z biesiadników zaproponował toast na cześć znakomitego poety. Uhland zaprotestował, mówiąc, że jest to wieczór tylko przyrodników. Wtedy zza stołu odezwał się głos: „Protestującego wyrzucić za drzwi!” Odezwanie się to wywołało ogólną wesołość, sam Uhland śmiał się do łez, a następnie opowiadał, że była to najpiękniejsza w jego życiu owacja.

✕ **Maszynę do zwijania bukietów** wynalazł ogrodnik Meyard z Châlous sur Saone. Według tygodnika *Nature*, maszyna okręca kwiaty drutem, układa je i sama nadaje żądane rozmiary i formę bukietowi.

✕ **Robert Michot**, belgijski botanik, zmarł przed kilku dniami w Mons. Przed 15-tu laty odbywał on wycieczkę po górach Karpackich i wywiózł z nich bogate okazy miejscowej flory. Zbiory te znajdują się w muzeach bawarskich.

✕ **Oblubienica pomiędzy lwami.** Znana pogromicielka lwów, panna Denise, zaślubiła niedawno w Tulonie zamożnego kupca Cherviele. Podczas uczty ślubnej pan młody zrobił uwagę, iż młoda jego żona więcej mu się podobała w stroju cyrkowym niż w sukni ślubnej. „Mój kochany—odrzekła mu pogromicielka—przekonam cię, iż moje lwy nie zmieniają tak prędko swojego gustu.” W towarzystwie gości Denise udała się do klatek i uzbrojona w rewolwer, weszła pomiędzy lwy. Dzikie zwierzęta, obudzone ze snu, nie poznały swojej pani i ze strasznym rykiem rzuciły się ku niej. Kilka dopiero wystrzałów rewolwerowych i grad zapalonych kul papierowych odstraszyły je i pozwoliły poranionej pogromicielce wycofać się z klatki.

✕ **Historyczna wystawa żydowska** otwartą została w Alberthal, w Londynie. Obejmuje ona bardzo ciekawe przedmioty starożytne, rękopisy, autografy, monety, arki, rodały, dzwony, oraz piękny model wielkiej świątyni w Jerozolimie. Znajdują się tu również liczne wykopaliska i zbiór portretów sławnych osobistości.

✕ **O szczególnym wypadku**, jaki zdarzył się w Konstantynopolu, donosi *Journal des Débats*. Reprezentant tamtejszego poselstwa angielskiego, sir A. White, udał się po obiedzie do parku przy pałacu ambasady, gdy nagle spostrzegł cień skradającego się człowieka. P. White udał się w tę stronę, domyślając się w owym człowieku złodzieja. Był to istotnie złodziej, grek, nazwiskiem Yanin, który unosił z sąsiedniej restauracji tacę srebrną. Kilku uderzeniami sir White powalił złoczyńcę i zawołał na służbę, celem zawiadomienia policji. Kiedy nadeszli przywołani zaptiowie Yanin nie mógł się poruszać, a przeniesiony do urzędu policyjnego na drugi dzień zmarł.

✕ **Szczepienie ospy w haremie.** Z powodu pojawiającej się nad Złotym Rogiem ospy nadworni medycy zalecili padyszachowi, aby wraz z całym kompletem swoich dam pozwolił sobie zaszczepić ospę. W dniu oznaczonym w apartamentach haremowych ustawiono parawan z okrągłym otworem, przez który wysuwały się kolejno białe, brunatne, a wreszcie i czarne rączki, a lekarz szczepił na nich limfę. Zza parawanu słychać było czasem okrzyki bólu. Po kilku godzinach operacja skończoną została. Teraz przyszła kolej na asystującego padyszacha. Ten jednak kategorycznie oświadczył, iż zgodzi się na szczepienie dopiero wtedy, gdy się przekona, iż jego damy nie poniosą żadnego szwanku.

✕ **Bon mot.** Kiedy umarła znana przedstawicielka firmy „wdowy” Cliquot, ktoś wyrzekł: „Była to jedyna wdowa, od której otrzymanie „kosza” nie stanowiło przykrości”.

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

Na wyjazd ucznia szkoły technicznej do Szczawnicy.

Zofja N. rs. 1—Marja i Wiktorja B. rs. 1 — rodzeństwo H. rs. 1—prenumeratorka rs. 3—L. T. rs. 1 — bezimiennie rs. 1 kop. 20—ze Lwowa kop. 80—S. S. rs. 1—H. K. rs. 1.

Dla najbiedniejszych.

J. M. kop. 30.

Nekrologja.

† Ś. p. Ferdynand **Gansmiller**, dyrektor warsz., fabryki lamp R. Ditmara, przeżywszy lat 51, po krótkich cierpieniach, zakończył życie. Pozostała rodzina zaprasza na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 30-ym kwietnia, to jest w sobotę, o godzinie **6-ej i pół** zrana w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —484—

† Ś. p. Olimpja z Borkowskich **Brzezińska**, żona majstra rymarskiego, opatrzona św. sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarła dnia 28-go kwietnia 1877 r., przeżywszy lat 28. W smutku pozostały mąż wraz z córką i ojcem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w sobotę, to jest dnia 30-go kwietnia r. b., o go-

dzinie **5-ej** po południu, z kaplicy przy ulicy Mylnej, na cmentarz ewangelicko-augsburski. 2—1488—

† Ś. p. Musio **Anders,** syn doktora Ludwika i Anieli z Hochów, przeżywszy lat 3, po krótkich a ciężkich cierpieniach, zmarł w dniu 28-ym kwietnia r. b. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz ewangelicko-augsburski, odbędzie się z kaplicy przy ulicy Mylnej dnia 30-go kwietnia r. b., to jest w sobotę, o godzinie **3-ej** po południu. Na smutny ten obrządek, niepocieszeni w żalu rodzice i braciszek zmarłego, zapraszają rodzinę, przyjaciół i znajomych. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—481—

† Ś.p. Aleksander **Neyman,** kasjer Towarzystwa kredytowego m. Łodzi, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, przeniósł się do wieczności w dniu 24-ym kwietnia 1887 r., przeżywszy lat 56. Pogrążona w głębokim smutku żona z rodziną podaje do wiadomości krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego. —1489—

† W sobotę, to jest dnia 30-go kwietnia, jako w wigilję imienin, odbędzie się wotywa w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** zrana, za duszę ś. p. Jakóba **Czerskiego.** —1487

† Dnia 30 kwietnia, to jest w sobotę, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Krzyża odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Stanisława **St. Claira,** b. kapitana wojsk angielskich, a następnie jenerała wojsk tureckich, syna Aleksandra Bower de St. Clair i Pelagji hrabianki Kossakowskiej łowczanki litewskiej, zmarłego dnia 24-go stycznia r. b. w Ligneuville, na które pozostałe synowice zapraszają krewnych i przyjaciół. 2—1473

† W poniedziałek, to jest dnia 2-go maja., jako w bolesną rocznicę śmierci, odprawioną zostanie w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-ej** zrana, wotywa żałobna, za duszę ś. p. dra Aleksego **Kurcyusza,** na którą pozostała żona z dziećmi i matką zaprasza życzliwych. —1465—

† W dniu 2-im maja r. b., to jest w poniedziałek, jako w pierwszą rocznicę zgonu ś. p. Amelji **Krysińskiej,** odprawione zostanie za spokój jej duszy żałobne nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, o godzinie **8-ej i pół** zrana, na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych. —1483—

† Wszystkim osobom, które raczyły przyjąć udział w odprowadzeniu zwłok ukochanego syna mego na miejsce wiecznego spoczynku, składam serdeczne podziękowanie.

—1481— **Julja Sołtykiewicz.**

Nadesłane.

Z CESARSTWA.

W gazecie *Nowoje Wremja* czytamy:

„Wspomniana przez nas w tych dniach broszura słowianina zachodniego w kwestji przodownictwa Rosji czy też Austro-Węgier w świecie słowiańskim, zwróciła na siebie szczególną uwagę gazet polskich. Interesują się one zarówno ogólnym poglądem autora na słowiańszczyznę, jakoteż w szczególności poglądem jego na polaków i ich przyszłość — dosyć co prawda szorstkim ale w rezultacie przychylnym.

„Przytaczaliśmy już zapaprywania autora na słowiańską politykę, jaką dla Rosji uważa za konieczną — politykę natury zewnętrznie przedsiębiorczej, którą zestawiliśmy z więcej prawidłowemi poglądami prawdziwie słowiańskiej publicystyki, opartemi przedewszystkiem na konieczności zupełnego wewnętrznego, duchowego zbliżenia się. Co się tyczy polaków to lubo autor nie oddziela ich w ostatecznym losie od reszty słowiańszczyzny zachodniej i tak samo przewiduje konieczność pogodzenia z nimi Rosji lub Niemiec wraz z Austrją, stosownie do tego, które z tych państw będzie miało przenikliwszych mężów stanu, ale przecież co do przeszłości, trzeba przyznać słowianinowi zachodniemu w znacznej mierze słuszność sądu. Jest to tem godniejsze uwagi, że i sama publicystyka polska nie przeczy sprawiedliwym zarzutom autora.

„Nazywając zgubną zarówno najnowszą politykę pruską w prowincjach prusko-polskich, jak i rosyjską, po stłumieniu powstania z r. 1863-go, słowianin zachodni wypowiada wszakże polakom z tego powodu gorzką prawdę. Ich to właśnie uważa on za głównych sprawców nietylko rusyfikatorskiej polityki w Królestwie Polskiem w ciągu ostatnich więcej niż dwudziestu lat, ale nadto za sprawców rdzennego zwrotu w wewnętrznej polityce Rosji, jaki autor widzi od lat dwudziestu. „Bez powstania z r. 1863-go widzielibyśmy teraz Rosję w zgodzie z Polską, dobrze rządzoną, kwitnącą i dlatego też silną—Rosję taką, którąby w przymierzu z Francją trzymała w swoich rękach losy Europy.

„Jeżeli nawet przypuścimy pewną część fantazji w różowych marzeniach autora, to i tak jednak należy przyznać słowianinowi zachodniemu trafne pojmowanie nauk historji — włączając w to nawet bodajby i przyjaźń prusko-rosyjską; początek owej przyjaźni dostrzega on w znanej konwencji z r. 1863-go, za którą wywdzięczono się Rosji rokiem 1876-ym. Konwencja ta jak wiadomo wywołaną została powstaniem polskiem i przedstawioną nam była przez Prusy jako wielka dla nas przysługa. W rzeczywistości zaś była to usługa chyba moralna, gdyż stała się głośną w owym momencie, kiedy na Rosję gotowała się owa sławna kampanja dyplomatyczna Napoleona III-go, która wywarła nawet pewien wpływ na wypadki zaszłe w siedem lat później.

„Jakkolwiekbądź jednak jest, spokojowi Europy, zdaniem autora, zagrażają tylko dwie kwestje — wschodnia i polska. Obiedwie te kwestje zespala on z losami słowiańszczyzny, których rozwiązanie, jak to już powiedzieliśmy, widzi w instytucjach federacyjnych. W obydwóch rzeczonych kwestjach Rosja jest bezpośrednio zainteresowana, a ostateczne rozstrzygnięcie z rąk jej wydrzeć mogą tylko Niemcy. Austrji zarówno jak i Francji, autor nie uważa za czynniki samodzielne, i w groźnym problemacie stawia je tylko przy boku dwóch głównych figur.

„Co się tyczy roli w przyszłej walce samych słowian (a przedewszystkiem polaków), to zaleca im do czasu ściśle legalne, wyczekujące położenie, podyktowane *przez rozum nie przez uczucie.* Ale skoro się tylko wykaże która ze stron jest dalej widzącą, t. j. silniejszą, z tą też powinni (polacy) szczerze bez ukrytej myśli wejść w ugodę. Rada to ani nowa, ani skomplikowana lecz praktyczna.

„Konkludująca zaś rada autora, *aby nie tworzyć sobie iluzji, ale też i nie upadać na duchu* można również nie bez racji zastosować także do Rosji, przeciwko której w gruncie rzeczy zbiera się też owa przyszła burza. Co do polaków wreszcie po r. 1863-im nie robimy sobie iluzji; niewłaściwemi też są iluzje na temat, czem właściwie w praktyce stałaby się dla Rosji projektowana federacja ze słowianami zachodnimi i z tymiż polakami pod grozą przewagi Niemiec. Taką drogą nie powstają związki federacyjne i rzecz naturalna, że nie mogą też mieć żadnych podstaw trwałości.“

Redakcję *Kijewlanina*, jak donosi to pismo, ma objąć nanowo p. Pichno, po powrocie, jak się wyrażają *Petersburskija wiedomosti*, z małej wycieczki w sferę taryf kolejowych.

We wszystkich gazetach tureckich, jak pisze konstantynopolski korespondent *Moskowskich wiedomosti*, ukazało się zaprzeczenie pogłoskom, jakoby działalność Porty w Bułgarji przybrała ostatniemi czasy kierunek mniej niż dawniej przyjazny Rosji. Ponieważ zaprzeczenie to brzmi identycznie we wszystkich dziennikach, nie ma przeto żadnej wątpliwości, że pochodzi od rządu, choć nie jest opatrzone tytułem: komunikat urzędowy.

„Komunikat ten powiada, iż jest to rzeczą naturalną, że Turcja dba zarówno o szczerą przyjaźń, jakiej Rosja daje jej dowody od samego początku przesilenia, jak i o to wysokie poszanowanie jakie Cesarz rosyjski, obrońca prawa i słusznej sprawy, okazuje dla praw sułtana na Bałkanach. Żywiąc też same uczucia przyjaźni i wzajemnej ufności do Rosji, działaliśmy, mówi komunikat, działamy i będziemy działali w dobrej zgodzie z Rosją. Dawniej, powiada tenże głos urzędowy, pomawiano nas o to, jakoby nasza działalność w Bułgarji była tylko prostem echem wskazówek przychodzących z nad brzegów Newy, dziś zarzucają nam zamiary nieprzyjazne polityce rosyjskiej. Jak dawne tak i teraźniejsze pojmowanie naszej polityki są dalekie od prawdy. Jesteśmy samoistnymi przyjaciołmi Rosji. Nasza polityka nie przestaje być przyjazną dla Rosji, ale to nie rosyjska lecz turecka polityka.

„Następnie komunikat zaprzecza pogłoskom o bezskuteczności zabiegów Riza-beja około pogodzenia stronnictw bułgarskich. Lubo one nie odniosły dotąd zupełnego skutku, to przecież roboty przedwstępne i przygotowawcze posunęły się tak daleko, że nie można mieć choćby najmniej uzasadnionych wątpliwości co do pokojowego załatwienia kwestji bułgarskiej w jaknajkrótszym czasie.“

Z OSTATNIEJ POCZTY

Ajencja Havasa rozesłała onegdaj następujący komunikat półurzędowy: „Są powody do mniemania, iż rząd niemiecki życzy sobie przyśpieszyć załatwienie sprawy Schnaebelego. Według otrzymanej tu depeszy berlińskiej, sprawa zdaje się przybierać pomyślny obrót i jest rzeczą możliwą, że rychłe i zadawalniające jej załatwienie usunie potrzebę przesyłania do Paryża aktów śledztwa niemieckiego”.

Po raz drugi widział się p. Herbette z hr. Herbertem Bismarkiem we wtorek. I ta druga konferencja spełzła wszakże na niczem, ponieważ akta z Metzu dotąd nie przyszły.

W środę zrana dopiero nadeszła do Paryża depesza od Herbetta, która donosi, że akta w sprawie Schnaebelego znajdują się już w rękach ks. kanclerza. Hr. Herbert miał się wyrazić: „Ojciec i ja pragniemy szybkiego rozwiązania”. Owego „rozwiązania” oczekuje opinja publiczna w Paryżu z końcem bieżącego tygodnia.

Magdeburger Zeitung zauważyła, że dotąd w sprawę Schnaebelego nie wmieszano osoby jen. Boulangera. Czyni ona to przeto na własną odpowiedzialność, donosząc, że komisarz francuski otrzymał polecenie od ministra wojny dostarczenia mu pewnych wskazówek co do uzbrojeń niemieckich w Alzacji i Lotaryngji.

Poseł rosyjski w Paryżu, baron Mohrenheim, odbył d. 26-go b. m. dłuższą konferencję z ministrem Flourensem.

Biuro Reutera donosi z Bombaju pod d. 26-ym b. m.: „Rosjanie mają 2000 wojska w Kilifie (miejscowość ta leży na terytorjum bucharskiem, na prawym brzegu Amu Darji, podczas gdy lewy jest afgańskim; *przyp. red.*) Wzmocnili oni załogę w Pendżdehu. Gubernator Taszkentu mianowany został gubernatorem Andijanu (prowincja Fergana), aby mógł śledzić z pobliża wypadki, odgrywające się w Chitral, Gilgit i Afganistanie. Wszystkie plemiona ghilzajów na południe Szutargurdan powstały, także część plemienia Sulejman Khejl i Chazarów, zamieszkałych na południe od Guzni.”

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Poznań 29-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— **Na niedzielę zapowiedziano tu wiec, celem założenia protestu przeciw usunięciu nauki języka polskiego z niższych klas tutejszych szkół miejskich.**

Budapeszt 29-go kwietnia. (*Tel. pr. Kurj. W.*) Z Mehadji telegrafują, że królestwo rumuńscy przybyli wczoraj do Herkulesbadu, celem odwiedzenia cesarzowej Elżbiety.

Berlin 29-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Poseł rosyjski hr. Szuwałow wyprzedaje swe konie. Wnoszą ztąd, że niebawem uda on się na miejsce swego nowego przeznaczenia.

Berlin 29-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— *Frankfurter Ztg.* podaje nową (*ad hoc* wymyśloną, *przyp. red.*) wersję sprawy Schnaebelego: Obydwaj komisarze, Schnaebele i Gautsch, ułożyli spotkanie się na granicy w sprawach dotyczących porządku granicznego. O tem dowiedzieli się obydwaj berlińscy ajenci policyjni i na własną rękę użyli nadarzającej się sposobności do pochwycenia Schnaebelego.

Paryż 29-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Ministrowie Millaud i Granet, przebywający w Algierze, otrzymali depeszę z Paryża wzywającą ich do natychmiastowego powrotu. Udali się przeto wczoraj w południe z Philippeville do Bony, celem powrotu do Francji.

Londyn 29-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Na wczorajszem posiedzeniu izby gmin podsekretarz stanu dla spraw zewnętrznych Fergusson oświadczył na zadane pytanie, iż nie można przypuszczać, aby nawiązanie rokowań z Francją o wznowienie traktatu handlowego osiągnęło pomyślny rezultat. Opinja publiczna i ciało prawodawcze we Francji protegują dzisiaj silniej niż kiedykolwiek przemysł i handel krajowy.

Petersburg 29-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— *Petersburger Zeitung* donosi, że zapisy na nową pożyczkę dochodzą dwóch miljardów. Przy repartycji przeto uwzględnić będzie można najwyżej 5%. (*Aj. póln.*)

Petersburg 29-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) Niemirowicz Danczenko oświadcza w *Petersburskich wiedomostiach*, że wiadomość *Neue freie Presse*, jakoby tenże przy założeniu gazety rosyjskiej w Paryżu liczył na materjalne poparcie czynnych lub byłych rosyjskich dygnitarzy, nie ma najmniejszej podstawy. Niemirycz Danczenko sądzi, że plan da się urzeczywistnić na drodze właściwszej i z przeznaczeniem zgodniejszej. (*Aj. póln.*)

Z SĄDÓW.

Żywcem spalony.

I u nas bywają wypadki samosądu, czyli sądu doraźnego nad przestępcami, schwytanymi na gorącym uczynku. Forma to zastarzała, przechowująca się zaledwie gdzieniegdzie i rzadko aplikowana.

Są atoli chwile, kiedy oburzenie lub rozpacz powszechna nie widzą innego punku wyjścia z przykrego położenia i znajdują uspokojenie w doraźnym wymiarze sprawiedliwości. Słyszeliśmy np. nieraz o zamordowaniu złodziei, złodziei koni, podpalaczy, którzy byli złapani w chwili spełnienia przestępstwa.

Losu tego, jakkolwiek w odmiennej nieco formie, doznał Moszek Wolanowski, mieszkaniec osady Przysucha, w gub. radomskiej, któremu głos publiczny przypisywał wzniecenie całego szeregu pożarów, jakie dotknęły w lipcu r. z. rzeczoną osadę.

Powódź ogniowa zniszczyła setki domów, pozbawiła ludność dachu i mienia i doprowadziła ją do stanu rozpaczliwego. Pod wpływem tego uczucia zaczęto szukać sprawców wypadku.

Ktoś z tłumu rzucił podejrzenie na Wolanowskiego; czy słusznie — niewiadomo, dość że gromada udała się do sąsiedniej wsi Skrzypsko i zażądała od miejscowego sołtysa, aby go aresztował.

Wolanowskiego związano i wyprawiono pod eskortą do Przysuchy. Po drodze tłum chciał go odbić dla rozprawienia się z nim bez sądu, a gdy się to nie udało i Wolanowskiego osadzono w areszcie gminnym, tłuszcza rozbiła areszt, obaliła parkan i uprowadziła mniemanego przestępcę na miejsce pożaru, gdzie wrzucono go żywcem do ognia.

Nieszczęśliwy człowiek trzy razy wydostawał się na wolne powietrze, za każdym jednak razem wpychano go znowu kijami do ognia, aż nareszcie z ciała jego czarne tylko pozostały szczątki.

Najbardziej czynnymi byli włościanie: Adam Stefański i Wojciech Neumann, którzy też pociągnięci zostali do odpowiedzialności sądowej i skazani przez sąd okręgowy radomski na pozbawienie szczególnych praw i przywilejów i zamknięcie w rotach aresztanckich przez trzy lata.

Razem z nimi zasiadło jeszcze sześciu innych włościan, oskarżonych o wyłamanie drzwi w areszcie i odbicie Wolanowskiego; tych jednakże sąd uniewinnił.

Wskutek apelacji Stefańskiego i Neumana, sprawa sądzoną była wczoraj w izbie sądowej, gdzie zapadł wyrok, zgodny z wyrokiem pierwszej instancji. *E. W.*

GIEŁDA.

Warszawa, 29-go kwietnia.

Cała marka na 100 rs. zwyżki wczoraj w Berlinie powinnaby była wywrzeć silne wrażenie na giełdzie naszej. Wiadomo, że marka na 100 rs. wyrównywa różnicy $22\frac{1}{2}$ kop. mniej więcej na 100 markach. Tymczasem stało się inaczej. Szacowania dzisiejsze znów okazały się mniej korzystnemi dla rubli, a zlecenia kupna wykonywane przez instytucje jeszcze bardziej usposobienie wzmocniły, tak, że zacząwszy od kursów końcowych, to jest najniższych wczorajszych, giełda nasza dziś bardzo szybko postępowała ku zwyżce i kursa końcowe są wskutek tego znacznie wyższe niż wczoraj.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 56.40 i zapłacono za niewielką sumę po 56.30. Krótkoterminowe po 56, 56.05, $56.07\frac{1}{2}$, 56.10, $56.12\frac{1}{2}$, 56.15, w końcu płacono przy żądaniu 56.20, o $47\frac{1}{2}$ kop. wyższem od równi z wczorajszem urzędowem notowaniem berlińskiej giełdy.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie robiono interesów.

Na **Londyn** $11.37\frac{1}{2}$ za pewną sumę w długoterminowych wekslach zapłacono—krótkoterminowe po $11.36\frac{1}{2}$, 11.37—żądano 11.39.

Na **Paryż** 45.35, przy tranzakcjach po $45.12\frac{1}{2}$, 45.15, 45.20, $45.22\frac{1}{2}$, a nawet 45.25.

Na **Wiedeń** 90.15 żądano, choć pewną sumę po 89.95 oddano.

Papiery prawie bez zmiany.

Listy likwidacyjne niżej 94.30 i 94.15, większe po 94 oddawano i kupowano.

Pożyczka wschodnia po 100 w żądaniu.

Słyszeliśmy o pewnych tranzakcjach premjówkami po 260 I-ej i 240.50 II-ej emisji—wskutek zwyżki w Petersburgu.

Listy zastawne ziemskie I II. III i IV serji poszukiwane po 101.70, serja V 100.90, płacona 100.70.

Listy miejskie 100.40, 99.90 i za III i IV 99.25.

Obligów nie notowano.

Listy łódzkie 95.75, 95 i 94.75.

Z Akcyj notowano hermanowskie po 225 w żądaniu, a więc znacznie wyżej.

Godz. 12. Usposobienie mocne. Kursa końcowe bez zmiany.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 29-go kwietnia r. b.

Jak zwykle w piątek, usposobienie jest do oznaczenia zupełnie niemożliwe. Dowozy nader szczupłe, zupełnie nie reguralrne, nie dają podstawy do obrotów. *Pszenicy* znalazła się jedna drobna partyjka w gatunku dobrym średnim, którą po 7.80 kupiono. *Żyta* około 700 korcy z dowozu osią—ceny wysokie, choć kupujących mało. Płacono jeszcze po rozdrobnieniu po 5 rs. i 5.05 za wyborowe. *Jęczmienia* 50 korcy nie znalazło kupca. *Owsa* 120 korcy—ceny wysokie po 2.80, 2.90 do 3.15 za korzec.

Siana niewiele—sprzedano pud po 40 i 50 kop.; *słomy* brak, wskutek tego, pomimo dosyć obfitej dostawy, ceny wysokie 32, 40 do 45 kop. za pud.

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 28-go kwietnia 1887 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
22	Okopowa	Wtkowska Ka.	Wdowa, dzieci dr. 5-ro.
11	Nowowiej.	Sokołowski Wi	Wdowiec, dzieci dr. 5-ro.
15	Pańska	WitanowskaSe	Wdowa, dzieci dr. 4-ro.
43	Pańska	Januszkiewicz	Po chorobie, żona ciężko chora. dzieci dr. 3.
10	Pańska	Cimcioch Kata.	Wdowa, dzieci dr. 3.
6	Samborsk.	Lewandowska	Niewidoma.
9	Dunaj wąz	Otocka Florent	Wdowa, dzieci dr. 3.
47	Miła	Haim Szczecin	Chory, żona w szpitalu, dzieci drob. 3.
23	Piwna	SznaperTeofila	Sparaliżowana.
60	Nowolipie	Paliszewska T.	Mąż w szpitalu, dz. dr. 4-ro.
98	Czerniako.	Predel Julja	Żona ciężko chora, dz. dr. 5.
31	Tamka	Ceglińska Mar.	Mąż w szpitalu, dz. dr. 3.
10	Topiel	Szymaniak Kat	Mąż w szpitalu, dz. dr. 3.
31	Tamka	StoczkiewiczSt	Mąż nieobecny, dz. dr. 3.
31	Tamka	Nemec Marja	Wdowa, dzieci dr. 3.

TEATRA

Wielki. Dziś: „Fra-Diavolo" (występ panny Russel i panny Heleny Hermanówny). Jutro: „Pierścień rodzinny" (występ pani Zimajer). — *Rozmaitości.* Dziś: „Nasi zięciowie". Jutro: „Fru-Fru".—*Mały.* (ulica Daniłowiczowska). Dziś: „Sinobrody". Jutro: „Dorożka nr 117" (1-y raz) i 2-gi akt „Wesołej wojny".

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *N. D.*—Odebrałem. Serdecznie dziękuję. Moje wysełam dalej. Tęsknota straszna. Przy Tobie wciąż myślą, ale bez wstydu.—*Fidelissima.* (1484)

Książę Teodor syn Jana Paskiewicz,

przystępując do zebrania materjałów do biografji Ojca swego, Jenerał-Feldmarszałka, Księcia Jana syna Teodora, uprasza najuprzejmiej wszystkich, posiadających dokumenty, zarysy, wspomnienia, lub jakiekolwiekbądź dane piśmienne, tyczące się życia prywatnego i działalności służbowej zmarłego Jenerał-Feldmarszałka, ażeby takowych łaskawie udzielić raczyli, nadsyłając one do Petersburga pod adresem Księcia, przy ulicy Galernej nr domu 7.

Dostarczone dokumenty i artykuły przyjmowane będą z prawdziwą wdzięcznością, i po skopjowaniu, niezwłocznie zwrócone zostaną. (341)

1458) Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Aleksandrja 15.

Skład Futer P. STARKMAN w gmachu Teatru Wielkiego.

Przyjmuje wszelkiego rodzaju ***futra na letnie przechowanie,*** po cenach nader umiarkowanych, przyczem pomniejsze reperacje wykonywają się bezpłatnie. (1459)

Magazyn Futer F. Bobra i T. Kowalskiego,

dawniej JULJANA PENKALA, 10/6. Senatorska 10/6.

Z powodu powiększenia lokalu, przyjmuje futra i dywany na przechowanie letnie, po zniżonej cenie. (429

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 29-go kwietnia 1887 r.

	Żąd.	Płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	56.40	—.—
Londyn 1 funt. ster. „ „	11.39	—.—
Paryż 100 franków „ „	45.35	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	90.15	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	—.—	—.—
„ „ „ m.	—.—	101.70
Listy zast. m. Warsz. ser. I	100.40	—.—
„ „ „ II	99.90	—.—
„ „ „ III	99.25	—.—
„ „ „ IV	99.25	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	95.75	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	94.30	—.—
„ „ małe	94.15	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.—	—.—
II „ „ rs. 100	100.—	—.—
III „ „ rs. 100	100.—	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego).

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 167½
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 37
Od Listów. zast. m. Łodzi kop. 235
Od Listów likwidacyjnych kop. 156¼
Od Obligów m. Warszawy kop. 21

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 29-go kwietnia 1887 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	780	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	500	505
„ średnie	—	—	485	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	280	315
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	425	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	40	50	—	—
Słomy pud	33	45	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 29-go kwietnia 1887 r.

Hurt. skład. Wiadro rs. 7 kop 99[5]
„ Garniec rs. 2 kop. 60.



ŚLEDZIE POCZTOWE.

Pierwszy transport Śledzi pocztowych tegorocznego połowu, **nadszedł do Składu Win, Delikatesów, oraz Cygar Hawańskich Ant. Stępkowskiego.** 767

J. SPORNY, INŻENIER
Warszawskie Przedsiębiorstwo Asfaltowe i Fabryka Tektur,

p o l e c a:

Asfalt (mastic), **tekturę do krycia dachów i lak asfaltowy, smołę** oczyszczoną **bitum i gudron,** oraz wykonywa **roboty asfaltowe, dekarskie i betonowe,** po cenach nader umiarkowanych.

Oprócz zwyczajnych tektur do krycia dachów, w różnych gatunkach, Przedsiębiorstwo produkuje **tafle izolacyjne** (isolirplaty) i wszelkie materjały potrzebne do krycia dachów, jako to: **listwy trójkątne, paski, gwoździe** i t. p.

Przedsiębiorstwo poleca również wyroby z betonu, mianowicie: **chodniki w monolitach, rynsztoki i burty.**

Zamówienia przyjmują się w Kantorze Przedsiębiorstwa w Warszawie, ulica Erywańska (Plac Zielony) № 14. 707R

Zakład Wapienny „BERTA" stacja Rudniki
N. DOBRZYŃSKIEGO,

SKŁAD GŁÓWNY w Warszawie, ulica Łucka № 36.

POLECA: 742R

Wapno suche i starolasowane, Kamień wapienny,
Węgle kamienne,
Cement krajowy i zagraniczny,
Glinkę i Cegłę ogniotrwałą angielską Ramsay.

Ceny przystępne.—Sprzedaż hurtowa i detaliczna.—Ekspedycja bezzwłoczna.

CENY NIZKIE. — Magazyn Galanteryjny **W. GOLIŃSKIEJ w Gmachu Teatralnym** przy wejściu do **Teatru Rozmaitości.** Poleca **wielki wybór** świeżo otrzymanych **najmodniejszych Parasolek i Parasoli, Wachlarzy, Rękawiczek** damskich i męzkich, **Biżuterji** i w ogóle wszelkiej **Galanterji w najświeższym guście.** — **CENY NIZKIE.** 719R

Potrzebne jest od Ś-go Jana r. b.

MIESZKANIE

przy jednej z pryncypalnych ulic, składające się z 3-ch obszernych, 4-ch lub 5-ciu mniejszych pokojów, ze wszelkiemi wygodami, w cenie od **400 do 600 rs.**—Wiadomość Trębacka № 1, mieszk. 4. 810R

Do sprzedania

DĘBY

zdrowe, wyniosłe od 50 do 100 cali obwodu mające, 3,000 sztuk, od stacji Dr. Ż. W.-W. Piotrków wiorst 5, w majątku Rokszyce.

Reflektanci zgłaszać się mogą do właściciela Bełzutki p. Piotrków lub do p. Rozenfelda Doktora w Warszawie, Chmielna № 34, w godzinach od 3—6. 809



OSTRYGI Holsztyńskie

codziennie świeże,

w Handlu Win i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa № 9. 12r

Do wynajęcia
przy ulicy Erywańskiej Nr 6,
od 1-go Lipca r. b.

1) **Apartament** wykwintny, składający się z 5 pokojów, alkowy, przedpokoju, passażu i kuchni, z wszelkiemi wygodami, jak łazienka, waterklozet, oświetlenie gazowe, elektryczne dzwonki, wodociąg etc.

Od 1-go Maja r. b.

2) **Jeden Pokój** w oficynie, na 1-em piętrze.—Wiadomość w kantorze właściciela. 829R

Uzdolniona Krawcowa damska

DYREKTRYSA

z językiem niemieckim, **poszukiwaną jest do Libawy** (gub. Kurlandzka).—Wiadomość bliższa, Hotel Gdański na Nalewkach № 30, pomiędzy 8 a 10 rano i 6 a 8 po południu.

Operatorka odcisków

do wyjmowania różnych zastrzałych narostów, jakoto: odcisków, brodawek, bez bólu i użycia instrumentów, w przeciągu 5 minut. Ulica Miodowa № 6, m. 4, drugie piętro od frontu.—**M. Płonkar.** 759

Drzewa Owocowe

drzewa i krzewy ozdobne, Nasiona kwiatowe i warzywne

po przystępnych cenach

W ZAKŁADZIE

FRYDERYKA BARDET

Senatorska Nr 472, W WARSZAWIE, Zakład istnieje od roku 1845.

Cenniki zakładu franco i bezpłatnie na żądanie. 651R

Złoty Medal 1885 r.

KASSY ogniotrwałe Roberta Bohtego,

Nowy-Świat № 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona Medalami na wystawach: Europejskich i Amerykanskich. Wyrób pierwszorzędny.—Ceny nizkie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 359R

KUŚNIERZ
Jakób Pawełek,

przy ulicy Czystej № 6,

przyjmuje futra na letnie przechowanie, po cenach umiarkowanych. 699R

Kancjonowane Biuro Nauczycielskie

Z. Jasińskiej,

ul. Hr. Berga № 6, w Warszawie,

Rekomenduje: Nauczycieli, Guwernantki i Bony różnych narodowości i stopni wykształcenia, **Rządców dóbr, Praktykautów gospodarczych i Ogrodników. — Sprowadza Bony z Paryża i Genewy.** 824R

Portrety Olejne

w różnych rozmiarach i cenach, (biust od rs. 45 i wyżej stosownie do wielkości), wykonywa z fotografji i z natury

Pracownia Artyst. Malar.

GUSTAWA HEIMANN

w Warszawie, Chmielna № 21.

Portrety w tej pracowni wykonane są do obejrzenia na miejscu, również bywają wystawiane **w Sali Wystawy Warsz. Towarzystwa Zach. Sztuk Pięknych.** 705R

W dobrach Kąty pod Sochaczewem **Ogier** skarogniady **„Bagdad"**, czystej krwi, arab ze stada Sławuckiego

pokrywać może klacze

po rs. 10 za 3 skoki. 766

Mączka Nestla do karmienia dzieci.

Cena puszki rsr. 1.

MLEKO zgęszczone NESTLA.

Cena puszki kop. 75.

We wszystkich **Składach Aptecznych i Aptekach w Warszawie i na prowincji.**

Główny Agent na Rossję *Alexander Wenzel*

UWAGA. Za prawdziwość mączki i mleka, odpowiadam jedynie w puszkach, zaopatrzonych niebieskim stemplem i podpisem Alexandra Wenzla, agenta na całą Rossję. 67R

HENRYK NESTLÉ w Vivey (Szwajcaria).

MIGRENY – BÓLE GŁOWY

GUARANA

PP. GRIMAULT & Cie

APTEKARZY W PARYŻU

Jedno tylko pudełko tego **roślinnego i naturalnego proszku**, rozpuszczone w małej ilości ocukrzonej **wody jest dostatecznem** do wyleczenia najgwałtowniejszych *bólów głowy, migreny i newralgij*. Wzmacniające i toniczne działanie Guarany czyni ją niezaprzeczenie skuteczną przeciwko *rznięciom żołądka*.—Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

PRZEDSIĘBIERSTWO

Robót Asfaltowych i Mozajkowych,

Fabryka Tektury ogniotrwałej do krycia dachów,

Fabryka Posadzek ze sztucznego kamienia

IGNACEGO GANTZWOHLA,

poleca na nadchodzący sezon wyroby swoje, znane już Sz. Publiczności z dobroci i trwałości.—Fabryka wylewa najlepszym „Limmer" asfaltem fundamenty, trotuary, bramy, podwórza, rynny tramowe i t. p.; tynkuje asfaltem ściany od wilgoci.

Posadzki ze sztucznego kamienia, nieustępujące w niczem terrakocie angielskiej, oraz **roboty mozajkowe,** wykonywa w kościołach, sklepach, kuchniach, przedsionkach, kąpielach i t. d. przez majstrów specjalistów.—Za gustowne wykończenie i trwałość robót, oraz reperacyj, fabryka daje długoletnią gwarancję.

Na składzie znajduje się: **Asfalt Limmerowski, Goudron, Tektura asfaltowa, Gwoździe, Listwy trójkątne, Lak asfaltowy, Smoła angielska i krajowa, Płyty, Bordiury i Rynsztoki betonowe** na wzór Devars'a i **Cement angielski** najlepszych marek.

KANTOR, ulica Królewska № 49.—FABRYKA, róg Prostej i Okopowej № 6, dom własny.—Telefonu № 491. 678

Dla uskuteczniania robót, asfalt rozwozi się gotowy w furgonach, na ten cel zbudowanych.

TABACZNY SKŁAD POD FIRMĄ

„ODESSA"

JÓZEFA KAPŁANOWSKIEGO

W WARSZAWIE,

ulica Wierzbowa Nr 5, wprost Teatrów,

poleca uwadze Szanownej Publiczności

Cygara Hawańskie.

Upakowanie oryginalne.—Ceny przystępne.

CYGARA MINDELA et Co z Rygi.

Wyłączna sprzedaż

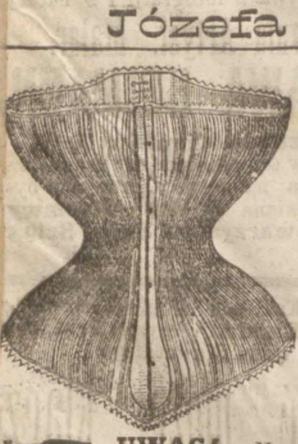
Tureckich, Arabskich Tytoni i Papierosów:

Babadagła i Etikowa z Odessy.) **Sarafa i Roffe** z Połtawy.
Braci D. M. Ilika z Charkowa.) **J. A. Urczuka** z Chersonu,

Gilzy z Ryżowej i Maisowej bibułki

FABRYKI

Józefa Kapłanowskiego. 647R



FABRYKA GORSETÓW

„AU BON MARCHÉ"

Miodowa Nr 6,

zaopatrzona jest w wielki wybór **Gorsetów letnich, z materjału ażurowego i batystowego,** posiada również bogaty wybór gorsetów **w różnych kolorach atłasu i drelichu,** najświeższym fasonem francuzkim.

Jako nowość, poleca **Gorsety gumowe hygieniczne,** w różnych kolorach, **specjalnie** w tejże fabryce wyrabiane, oraz **Gorsety mężkie.**—Dla osób ułomnych wyrabia Gorsety bardzo dobrym fasonem.

UWAGA. Nasza fabryka jest pierwszą w kraju, która **nagrodzoną** została **Medalem bronzowym** na **Wystawie Konfekcyjnej.**

628R **Poleca się Szanownej Publiczności „AU BON MARCHÉ."**

Skład Materjałów Aptecznych

Ludwika Spiessa i Syna,

ulica Senatorska Nr 464/5, obok kościoła pp. Kanoniczek,
ulica Marszałkowska Nr 140, między Świętokrzyską i Placem Zielonym,

mają zaszczyt polecić:

Wodę Kolońską znaną ze swej dobroci od lat 40.
Perfumy francuzkie na wagę.
Kredę z miętą do czyszczenia zębów.
Elixir do płukania ust.
Ultramarynę do bielizny.
Benzynę do prania rękawiczek i wywabiania plam.
„ ruską do kuchenek benzynowych i do palenia w świecach.
Glans amerykański do bucików.
Massy woskowe) w rozmaitych kolorach do zaprawy
„ terpentynowe) podłóg i posadzek.
Wszelkie materjały apteczne i przetwory chemiczne do użytku lekarskiego i technicznego.
Wina lecznicze i lekarstwa specjalne. 15R

NIE MA BÓLU ZĘBÓW

kto używa

Elixiru do zębów

WIELEBNYCH O. O. BENEDYKTYNÓW



Opactwa w SOULAC (Gironde)
Dóm MAGUELONNE, Przeor
2 MEDALE ZŁOTE
w Bruxelli 1880 r. i w Londynie 1884 r.
NAJWYŻSZE NAGRODY

WYNALEZIONY w roku **1373** przez przeora **PIOTRA BOURSAUD**



Codzienne użycie kilku kropli **Elixiru „do Zębów Ojców Benedyktynów,"** rozpuszczonych w pół szklanki wody zapobiega i leczy **próchnienie** zębów, które bieli i wzmacnia jak również odświeża i utwierdza dziąsła wybornie.

Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom, zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat *najlepszy ze środków leczniczych i jedynie zapobiegający wszelkim cierpieniom zębów.*

Flakoniki 2, 4 i 8 fr. Proszku pudełko: **1** *fr.* **25, 2** *i* **3** *fr. Pasa pudełko 2 fr.*

Dom założony w 1807 r. AGENT GŁÓWNY; **SEGUIN** *3, ul. Huguerie 3,* **BORDEAUX.**

Skład we wszystkich aptekach jak również magazynach perfum i fryzierskich.

OSTRZEŻENIE

Fabrykantów Tabacznych

BRACI SZAPSZAŁ

w Petersburgu.

Mamy zaszczyt najuprzejmiej upraszać PP. Konsumentów o łaskawe zwrócenie uwagi na pojawiające się w handlu wyroby tabaczne, mające jednakową nazwę z naszemi **etykietami i naśladujące** nasze **opakowanie,** a wypuszczone przed niedawnym czasem przez jedną z fabryk tabacznych, która posiada także jak nasza firma nazwisko, tylko w miejsce

BRACIA SZAPSZAŁ,

wymienieni są u nich

S. J. BRACIA SZAPSZAŁ,

dla uniknienia nieporozumień, prosimy o zwrócenie uwagi na etykietę naszych wyrobów, **gdzie nasze nazwisko jest wymienionem**

bez początkowych liter (S. J.)

i oprócz tego wewnątrz pudełek z naszemi wyrobami, znajduje się **ostrzeżenie,** gdzie zamieszczono: 1) **że fabryka nasza założona w r. 1873;** 2) **Wizerunek herbu Księstwa Czarnogórskiego.** 768R

Bracia Szapszał.

Kuracja od 1 Maja do Października.

KĄPIELE LANDECK

na Szląsku Pruskim.

Stacje drogi żelaznej: Glatz, Camenz, Patschkan. Od wieków wsławione zmakomite **termy siarczano wapienne,** 23½% R. temperatury, zalecane w chorobach **kobiecych, nerwowych. Źródła do picia, kąpiele wannowe i basenowe, oraz błotne, dusze, kuracja mleczna alpejska, kąpiele iryjsko-rzymskie,** wszelkie wody mineralne zagraniczne. 1400 stóp nad powierzchnią morza, zabezpieczona od północy i wschodu przez szereg gór.—Stacja klimatyczna. Piękne, malownicze promenady leśne, prowadzą do kąpieli.—Frekwencja roczna: 6,000 osób.—Codziennie koncerta i teatr.—Tygodniowe reuniony.

ZARZĄD KĄPIELOWY: Birke, burmistrz.

Landeck wskazanym został przez profes. Oertel (Schwenninger), jako stacja klimatyczna. 758R

Poszukuje się w celu kupna

POSESSJI.

położonej przy kolei żelaznej i szosie, mającej co najmniej 60 mórg obszaru, wodę źródłową i studzienną, oraz wodę bieżącą siły 400—600 koni i której położenie sprzyjało by oprócz tego dogodnemu zaopatrywaniu się w znaczne partje drzewa sosnowego.

Oferty proszę składać pod lit. N. S. S. w Administracji Kurjera Warszawskiego. 772

LICYTACJA

ZASTAWÓW NIE PROLONGOWANYCH

W LOMBARDZIE

ulica Widok Nr 17 nowy,

rozpocznie się dnia 21 Kwietnia (3 Maja), o godzinie 1-ej po południu i dni następnych.

Nowe zastawy w dni licytacji przyjmowane będą od godz. 9-ej d0 12-ej w południe.

Osobne listy zawiadamiające o Licytacji rozsyłane nie będą.

Wykupy i prolongaty w dni Licytacji przyjmowane nie będą. 841r

---

Kąpiele morskie w Libawie.

Libawa, położona **nad otwartem morzem,** jest jedną z silniejszyc kąpieli morza Baltyckiego i zyskała pierwszeństwo przed innemi kąpielami, skutkiem obfitości soli, silnego falowania i czystego ozonowego powietrza.

Sezon trwa od **1-go Czerwca** do **1-go lub 15-go Września;** kąpiele morskie ciepłe, są już otwarte dnia **15-go Maja.** Oprócz kąpieli zimnych i ciepłych. wydają się w każdym czasie sztuczne kąpiele mineralne, oraz są do nabycia wszelkie wody mineralne sztuczne i naturalne. Zimne kąpiele morskie są urządzone oddzielnie dla dam i panów, tak, że zarówno mężczyźni jak i kobiety, mogą używać kąpieli jednocześnie. Kurhany z obszernem pomieszczeniem na restaurację, z pokojami mieszkalnemi, werendą na morze wychodzącą; wszelkie przyjemności dla gości kąpielowych.

W nowym parku znajdą goście wiele pięknych i elegancko urządzonych willi z ogrodami. W mieście wiele ogrodów publicznych, domów mieszkalnych i chambres garnies. W Kurhauzie codziennie muzyka.

Pokoje w kurhauzie na sezon od 60—100 rubli. Mieszkania w mieście odpowieenio tańsze.

Bliższych szczegółów udziela chętnie 521R

Komisja kąpielowa.

PAPIER FAYARD et BLAYN

60 lat powodzenia, są dowodem skuteczności tego środka w leczeniu katarów, irytacji piersiowych, reumatyzmów, zwichnień, ran, oparzeń, odcisków i nagniotków pomiędzy palcami.—We wszystkich aptekach.—Hurtowa sprzedaż w Paryżu 30, ulica St. Merri.

OBWIESZCZENIE.

W c. k. Zakładzie zdrojowym w Krynicy, jest do wydzierżawienia **budynek teatralny,** składający się z sceny, sali widzów, 20 lóż, galerji, 20 pokojów mieszkalnych z odpowiedniemi sprzętami, na sezon 1887 r. lub dłużej.

Oferty zaopatrzone w 10% ofiarowanego czynszu jako wadjum. tudzież w dowody uzdolnienia do kierownictwa, przyjmuje i udziela bliższych wyjaśnień w terminie **do 10 Maja 1887 r.**

C. k. Komissja zdrojowa w Krynicy. 792r

---

10 Złotych Medali i Dyplomów honorowych 10

EKSTRAKT MIĘSNY KOMPANJI

LIEBIGA

Z FRAY BENTOS (Ameryka Południowa).

Prawdziwy tylko wtedy, gdy na etykiecie każdego słoika **J. v. Liebig.** wydrukowane jest nazwisko niebieską farbą.

Ekstrakt Liebiga służy do doraźnego przygotowania wybornej i posilnej zupy, jak również dla poprawienia i zaprawy wszelkich zup, sosów, jarzyn i legumin, a dobrze użyty, stanowi punkt wielkiej oszczędności w gospodarstwie domowem. Wyborny, jako środek wzmacniający dla chorych i osłabionych.

Dostać można we wszystkich większych Składach towarów kolonjalnych, delikatesów, materjałów aptecznych, Aptekach i t. p. 623R

SKŁAD GŁÓWNY u KAROLA JACOBSON,

Chłodna Nr 19, Nr telefonu 410.

Dla chorych piersiowych

ZAKŁAD LECZNICZY Dra Brehmer'a

W GOERBERSDORFIE,

pierwszy w strefie wolnej od suchotników **w r. 1854** założony zakład zdrowia; piękny park z drogą sztuczną na 6 i pół kilometr., wykwintny Kurhaus, wspaniałe wille w parku. Ceny umiarkowane.—Prospekty bezpłatnie i franco, udziela Administracja Zakładu leczniczego **Dra Brehmer'a.** 751R

Schlesische Obersalzbrunnen.

Oberbrunnen.

wypróbowane w cierpieniach płuc, krtani, żołądka, w skrofułach, chorobach nerek i pęcherza, gośćcu i hemoroidach.

składy znajdują się:

we wszystkich aptekach i składach wód mineralnych w kraju i zagranicą.

Wysyłka książęcej wody mineralnej z Obersalzbrunu 600R

Furbach i Strieboll.

Kąpiele solankowe obfitujące w brom i jod,

Goczałkowice pod Plessą na Górnym Szląsku.

Punkt zwrotny drogi żel. praw. brzegu Odry.

Otwarcie 15-go Maja r. b.

Kąpiele wannowe i parowe, dusze, inhalacje, massaż, elektroterapja. Wody mineralne wszelkiego rodzaju świeżego czerpania. Żętyca.

Stacja pocztowa i telegraficzna na miejscu.

Ceny mieszkań z początku sezonu, oraz od 15 Sierpnia zniżone.

Lekarze kąpielowi: Fizyk powiatowy rad. sen. **Dr. Babel i Dr. med. Kratzert.**

Zamówienia mieszkań przyjmuje 820R

Zarząd Kąpielowy.



Oprócz Win Krymskich i Kaukazkich

poleca

KONIAKI KURACYJNE

wyborowe, przez lekarzy zalecane

WINA ZAGRANICZNE

w różnych gatunkach.

Porter oryginalny Angielski.

Ceny umiarkowane. 515R

Nauka i wychowanie.

Student uniwersytetu, wyższego kursu, przygotowuje chłopców do wstępnych egzaminów. daje korepetycje i lekcje przedmiotów, wykładanych w gimnazjum. Kilkoletnią praktyką nauczycielską nabył wiele doświadczenia i wprnwy w wykładzie, oraz umiejętności w postępowaniu z młodzieżą. Włodzimierska № 15. mieszkania 8. 917

Francuzki bony wyższe, z dobremi świadectwami, poszukują miejsca. Biuro nauczycielskie Amy Dameran, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego Placu.

Francuzki świeżo przybyłe, są do umieszczenia zaraz. Biuro Nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6. 6790

Francuzka pragnie dawać lekcje konwersacji, może być i za obiad. Adres: ulica **Wspólna № 11, stróż wskaże.** 6550

Buchhalterji wyucza z upoważnienia Władzy Jan Danilewicz, autor. Chmielna 35.

Paryżanka w średnim wieku, udziela konwersacji języka francuzkiego. Adresy uprasza składać: ulica Nowogrodzka № 27, mieszkania 5. — M. Anselmet. 879

Potrzebna jest bona, w średnim wieku, z metodą Freblowską, do 3-ga dzieci. Adresy zostawić w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. W. 6518

Niemki muzykalne, świadectwa długoletnie, Biuro nauczycielskie. Krakowskie-Przedmieście 7. Dąbrowska. 6916

Potrzebny uczeń z klasy 4-ej lub 5-ej na dwie godziny dziennie. jako korepetytor. Wiadomość: Hoża № 36, mieszkania 16, od godziny 4 do 6-ej. 6912

Potrzebna niemka, znająca ruski, francuzki, **muzykę. Królewska 31, m. 8.** 6926

Student uniwersytetu potrzebny na kondycję, do korepetycyj. Długa № 6, mieszkania 7. 6932

Potrzebna jest młoda szwajcarka, na wyjazd do Petersburga. Biuro nauczycielskie, Załęskiej. Warszawa, Niecała 4. 6865

Udzielają się lekcje niemieckiego, za mieszkanie. Świętokrzyzka 15, m. 5. 7056

Student uniwersytetu, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Krochmalna 76, m. 8. 947

Potrzebna jest nauczycielka, znająca języki: ruski, francuzki i niemiecki na godziny, żądany jest patent. Królewska 31, m. 11. 7028

Student matematyk, poszukuje lekcyj między godziną 9-tą rano a 3-cią po południu. Krucza № 24, m. 36. 6971

Korepetytor potrzebny jest do przygotowania chłopca do klasy wstępnej. **Pańska № 16, mieszkania 1.** 7013

Pokoju za francuzki; tamże nauczycielka muzyki, patenta. Krucza 24, m. 2. 6993

Potrzebny jest zaraz na wyjazd korepetytor, z 6-ej lub 7-ej klasy na prowincję do gub. lubelskiej, przysposobić 2-ch chłopców do gimnazjum, Mylna № 7, m. № 3. 6963

Nauczycielka muzyki, posiadająca patent Instytutu Muzycznego, poszukuje lekcyj za mieszkanie lub obiady. Wspólna 40, mieszkania 22. 7019

Posady i prace.

Do większego magazynu bielizny potrzebny jest specjalnie uzdolniony subjekt z kaucją rs. 250 lub poręczenie odpowiedzialnych osób. Bliższa wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej № 111, pod firmą „Hipolit.” 6771

Panny do spódnic, podręczne i uczennice potrzebne od 1-go Maja, do magazynu Pariset **Nowy-Świat № 41.** 6908

W charakterze uczennicy potrzebna jest do magazynu rękawiczek i galanterji panienka przyjemnej powierzchowności, z średniem ukształceniem. Marszałkówska 111, w sklepie rękawiczniczym. 6772

Doświadczona sklepowa z kaucją 150 rs. i dobremi świadectwami, znajdzie natychmiast pomieszczenie. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler, Senatorska 26, pod literą V. 940

Potrzebny uczeń od 14—15 lat. Cukiernia, Bielańska № 22. 6887

Panny uzdolnione do krawieccczyzny, potrzebne są. Dobre wynagrodzenie. Stałe zajęcie. Ogrodowa 25, mieszkania 24. 6913

Potrzebna jest osoba do samodzielnego zarządu folwarkiem, z kaucją rs. 1,500. Pensja rs. 200 oprócz tantjemy, zabezpieczenie kaucji podług żądania. Wiadomość u Podgórskiego, Stare-Miasto № 18, w godzinach między 4 a 6 po południu. 6877

Młoda 18-letnia osoba, znająca gospodarstwo wiejskie, poszukuje posady odpowiedniej. Bielańska 21, u pani Cieślińskiej. 6881

Potrzebne są panny zdatne do staników i do upinania sukien. Ul. Widok № 14, mieszkania 13. 6882

Zaraz potrzebne są panny do upinania spódnic i podręczne. Twarda № 13. 6853

Potrzebne są panny do maszyny, do bielizny i uczennice. Chłodna № 46, m. 36. 6812

Człowiek młody, samodzielny, kupiec, mogący złożyć od 3,000 do 4,000 tys. rubli kaucji, poszukuje miejsca kasjera lub inkasenta. Oferty składać proszę pod lit. S. R. w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 851

Szwaczka poszukuje pracy w prywatnych domach; tamże jest gospodyni na wieś. Ul. Długa № 25, w fabryce kwiatów. 6835

Potrzebne panny kompletnie zdolne do staników. Nowy-Świat № 40, mieszk. 3. 6848

Panny potrzebne do staników. Świętokrzyzka № 31, w podwórzu. 6849

Kucharz zdolny, który samodzielnie zechce prowadzić kuchnię zupełnie urządzouą, za prowizję, z kaucją rs. 100 do 150; może zgłosić się na ul. Twardą 14, mieszkania 1. 927

Do restauracji w mieście gubernjalnem, poszukuje się uzdolnionej bufetowej i do zarządu, z kaucją rs. 100, znającej się na kuchni i gospodarstwie. Wiadomość: Twarda № 14, mieszkania 1. 926

Do sklepu spożywczego w Niechcicach, potrzebny jest subjekt z kancją od 200—300 rs. i dobremi świadectwami. Bliższa wiadomość listownie na miejscu przez Gorzkowice.

Potrzebna kobieta obeznana z rachunkowością i wagą, do kontroli sprzedaży towaru, z niewielką kaucją. Oferty nadsyłać do admin. Kurjera pod lit. K. T. S. 6783

B. nauczycielka, wdowa, lat 35, muzykalna, praktyczna i sumienna, poszukuje miejsca do dzieci, do towarzystwa lub zarządzania domem. Zastać można od 11—3, Piekarska 10, mieszkania 10, 2-e piętro. 6743

Panna zdolna potrzebna do maszyny Singera. Wspólna 17, mieszkauia 6. 924

Młoda inteligentna osoba życzy miejsca zarządzającej domem u wdowca na prowincjj. Oferty dla „Bronisławy" przyjmuje kiosk, róg Królewskiej i Krakowskiego-Przed. 918

Potrzebna natychmiast panna uzdolniona do szycia słomkowych kapeluszy na maszynie. Zielna 12, w fabr. kapeluszy J. Czekalla.

Maszynistka uzdolniona i panny podręczne potrzebne są do bielizny damskiej, do kołnierzy i mankietów. Zgoda № 6, m. 2. 6807

Młody człowiek z prowincji, który ukończył gimnazjum realne, obeznany gruntownie z buchhalterją, poszukuje miejsca praktykanta w kantorze, tu lub na prowincji. Wiadomość: ulica Pańska № 66, m. 71, 6811

Panny uzdolnione do staników i spódnic, potrzebne. Hoża 13—22. 6471

Rządcostwa większego domu lub pełnomocnictwa poszukuje b. urzędnik sądowy gruntownie obeznany. Obok refferencji ma i kaucję. Adressy: „dla Rządcy" w kantorze Kurjera Warszawskiego. 6428

Potrzebne są panny do krawiecczyzny na stałe zajęcie. Żabia № 3. 6668

Rubli 100 i więcej za wyrobienie posady na kolei lub w fabryce: kasjera, magazyniera, kentrolera i t. p., dla człowieka wykształconego, w sile wieku, kawalera. Oferty pod adresem N. N., zostawić w kiosku obok ratusza.

Potrzebna gospodyni w podeszłym wieku, do zarządu większej restauracji. Wiadomość w Herkulanum. 6978

Potrzebny jest praktykant do gospodarstwa wiejskiego. Wiadomość: Nowy-Świat № 62, u właściciela domu. 7036

Panny do szycia bielizny potrzebne są. Ulica Sienna № 18, mieszkania 17. 7025

Potrzebna jest maszynistka do m. Whelera i Wilsona, do bielizny damskiej. Ulica Bednarska № 21, mieszkania № 21. 7024

Potrzebna dziurkarka uzdolniona do męzkiej bielizny, za dobrem wynagrodzeniem. Wspólna 5, mieszkania 7, przez wschody kuchenne. 7029

Potrzebna kucharka wiejska, znająca się na gospodarstwie i prasowaniu; tamże potrzebna sierotka lat 14. Chłodna 45, szwajcar wskaże. 7023

Panny potrzebne są do krawiecczyzny, podręczne i do nauki. Nowogrodzka № 16, mieszkania 10. 7032

Lektorka poszukuje zajęcia. Oferty w kantorze Kur. Warsz. pod lit. N. E. 7014

Potrzebny uczeń do cukierni „M. Bronisław," Tłomackie № 3. 7017

Panna podręczna potrzebna do sukien. Podwale № 26, mieszkania 21. 7046

Potrzebne panny podręczne i do nauki, zaraz. Ogrodowa № 25, mieszk. 28. 954

Panny zdatne za dobrem wynagrodzeniem, potrzebne do pracowni Annetty, ul. Nowy-Świat № 61. 7038

Panny zdolne do staników i rękawów potrzebne. Gundelach, Nowy-Świat 60. 6962

Potrzebne są panny: maszynistki, do dziurek i do nauki. Ulica Krzywe-Koło № 28, mieszkania 6. 6960

Potrzebną jest zdolna panna do staników, do pracowni (Marji). Długa № 18. 6959

Potrzebna panna do krawiecczyzny, może być z życiem, mieszkaniem. Żurawia 21/10.

Młoda osoba, znająca język polski, rosyjski, niemiecki, nieco francuzki, włoski, buchalterję, kasowość, korespondencję, mogąca złożyć odpowiednie rekomendacje i świadectwa, życzy sobie objąć zaraz miejsce lub stosowne zatrudnienie. Oferty składać upraszam w kantorze Kurjera pod lit. A. B. № 11. 819

Poszukuje się zaraz szwaczki znającej doskonale krawiecczyznę. Sienna 19 nowy, mieszkania 5. 6982

Panna służąca z chlubnemi świadectwami pierwszorzędnych domów, znając krawiecczyznę, poszukuje miejsca. Wiadomość Wróbla № 2, miesz. 3. 949

Potrzebny rządca meldunkowy do zajęć hotelowych, w średnim wieku, kawaler, posiadający języki mieć będzie pierwszeństwo. Wiadomość w kantorze hotelu Polskiego.

Potrzebną jest panna zdolna do spódnic, umiejąca upinać, także podręczne do rękawów i do nauki. Marszałkowska 145, m. 21.

Osoba w średnim wieku, poszukuje miejsca panny służącej w jednym z zamożniejszych domów, umiejąca szyć bieliznę i krawiecczyznę. Adres Leszno № 8, m. 12. 6992

Do pracowni Nowy-Świat 58/1311, potrzebne są panny do robót dżetowych i uczennice, jak również panny do sukien. 6976

Potrzebna jest bona, rodowita niemka, młoda i z dobremi świadectwami. Przychodzić można od 12 do 4 po południu, Krucza № 46, mieszkania № 6. 7034

Potrzebna zdatna dziurkarka do bielizny. Leszno № 18, m. 45. 6975

Potrzebne zdatne i podręczne do magazynu, Mazowiecka 11, w podwórzu, tamże szal koronkowy i dwa szale tureckie zostawione do sprzedania. 7031

Potrzebne są panny podręczne i do nauki. Ulica Nowolipie № 39, m. 14. 6967

Potrzebne są panny podręczne do bielizny za dobrem wynagrodzeniem i całodziennem utrzymaniem. Ulica Nowogrodzka № 27, mieszkania 29. 7003

Grzeczność za grzeczność. Za wyrobienie zarządu domu lub jakiego innego zajęcia w godzinach popołudniowych młodemu urzędnikowi, wyrobię posadę rządową dla młodego chrześcjanina, umiejącego pisać po rosyjsku, z płacą rs. 20 miesięcznie. Oferty poste restante M. M. 7041

Na starszego subjekta do pierwszorzędnego sklepu galanteryjnego potrzebny jest młody człowiek. Wymagana kaucja, albo poważne poręczenie. Adresy składać w Kurjerze Warsz. pod lit. E. C. 7008

Lokaj z chlubnemi świadectwami i znający uchód przy chorych, życzy sobie objąć obowiązek u państwa wyjeżdżających do wód. Ul. Chmielna № 33/45, mieszkania 38, Henryk Grodzki. 7000

Zaraz potzebne panny do krawiecczyzny.— Mostowa № 14. 6994

Potrzeba panny na wieś posiadającej krawiecczyznę i znającej się na gospodarce.— Wiadomość Hoża 20, mieszk. 2, do 12 w poł.

Panny maszynistki, które umieją także robić dziurki, znajdą stałą robotę w pracowni męzkiej bielizny. Ogrodowa 9, m. 11. 7054

Panna uzdolniona kompletnie do strojów i podręczna uzdolniona, potrzebne są zaraz na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomóć: Dzika № 1, mieszkania 2. 7057

Potrzebne są panny kompletnie uzdolnione do staników i spódnic. Nowy-Świat № 28, w podwórzu w drugiej bramie, mieszk. № 36.

Panny zdatne do sukien, potrzebne zaraz.— Tłomackie 10. Ciszewska. 6768

Panny uzdatnione w robocie staników i spódnic, potrzebne do pracowni K. Bielewskiej, Chmielna № 7. 6769

Kupno i sprzedaż.

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat № 34. 448

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Chmielna № 32 nowy, m. 9, pomiędzy Marszałkowską i Bracką. 7064

Meble: garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, kandelabry, stoliczki, garnitur gabinetowy, urządzenie jadalni dębowe, szafy, łóżka, otomana, biurko, biblioteka, szafka z lustrem, żardinierki, także kredens, styl staroniemiecki, wykwintny, do sprzedania.— Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole w drugiej bramie, mieszkania 15. 6618

Garnitur mebli, biurko, szafy, szeslong, łóżka, umywalka, kredens, stół, krzesła. Ul Szpitalna 5. 6718

Cretony kolorowe najmodniejsze, desenie prześliczne, w wielkim wyborze dostać w głównym składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, w gmachu Dobroczynności, w byłym sklepie Żyrardowskim.

Zefiry najświeższe desenie szerokie, w ogromnym wyborze, dostać w głównym składzie fabrycznym, na Krakowskiem - Przedmieściu № 62 nowy, w gmachu Dobroczynności.

Sofia najmodniejszy materjał wełniany na suknie, podwójnej szerokości po kop. 50.— Melpomene najnowsza wełna na suknie, po kop. 45 łokieć. Germania wyborowy materjał na ubranka dziecinne, po kop. $22^{1}/_{2}$. Korciki nicianne dla dzieci, po kop. $22^{1}/_{2}$; sprzedaje główny skład fabryczny na Krak.-Przedm. № 62 nowy, w gmachu Dobroczynności. 6707

Sztuka płótna Jarosławskiego, 33 łokcie rs. 7. Sztuka płótna krajowego $30^{1}/_{1}$ łokcia rs. 3 kop. 60. Sztuka madepolamu 31^{1}, łokcia rs. 4 kop. 50; sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedm. № 62 nowy, w gmachu Dobroczynności w byłym sklepie żyrardowskim.

Fisharmonia nowa na 5 oktaw, do sprzedania za rs. 80. Chłodna 38, m. 17. 6756

Szafy sklepowe, konserwator do lodów, pozytewka samogrająca. 5 bil i piramidka, do sprzedania. Marszałkowska 117, w cukierni.

Meble salonowe: garnitur czarny i orzechowy, krzesła fantazyjne, biurko, stolik do kart, ottomana, szesłong, stoliczki, garnitur gabinetowy, do sprzedania, Mokotowska 59, róg Placu Ś-go Aleksandra, stróż wskaże. 6754

Meble, różne garnitury, otomany, szesłongi, szafy, biurka i różne inne, sprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Ulica Krakowskie-Przedmieście № 6, na wprost kościoła św. Krzyża, lewa oficyna, 2-ga sień, m. 11.

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, umywalnie, szafy, kredensy i inne za bezcen. Róg Ordynackiej i Nowego-Światu 58A, wejście pierwsza sień z Ordynackiej, mieszkania 5. 6937

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania para koni powozowych wraz z uprzężą. Wiadomość: Ogrodowa 23. 6947

Do sprzedania altana drewniana. Wiadomość: ulica Elektoralna № 7, w składzie wódek. 6861

Herbarz Kuropatnickiego obejmujący najdokładniejszy spis szlachty polskiej, do zbycia za rs. 15. Wiadomość: Freta № 3, w sklepie; tamże lorneta polowa podwójna za rs. 15. 6886

Wózek dla chorego jest do sprzedania. Ulica Wolska № 5, wiadomość u stróża. 6766

Ktoby miał do sprzedania szafy apteczne i utensylja, zechce powiadomić pod adresem: Wilcza № 24, mieszkania 4. 6779

Okrycie czarne dżetowe (model paryzki), zupełnie świeże, jest do sprzedania za 45 rs. Ulica Warecka № 3, w pracowni strojów Raciborskiej. 6749

Łóżka, szafki do łóżek z blatami marmurowemi, wszystko orzechowe, ładne i nie drogie, u stolarza. Wróbla № 9. 6808

Antyki, para łóżek z końca XVIII wieku, do sprzedania. Aleja Jerozolimska № 74, mieszkania № 12, na dole, od 1-ej do 4-tej po południu. 6760

Fortepian czarny, krótki, zagranicznej fabryki, mało używany, do sprzedania. Bielańska, hotel Paryzki, w sklepie bielizny. 6829

Do sprzedania kanapa mahoniowa utrechtem kryta, oraz szafa do sukien. Chmielna № 10, od 10 rano do 3-ej po południu, stróż wskaże. 6788

Meble używane rozmaite tanio, poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 18. 6610

Meble tanio, garnitur mahoniowy w dobrym stanie. Leszno № 15, u tapicera. 6092

Garnitur męzki safianem kryty i lustro z konsolą grubo złocone, z powodu braku miejsca do sprzedania. Wiadomość: Widok 14, mieszkania 6. 6259

Kasy ogniotrwałe o 25 procent taniej od cen praktykowanych. Marszałkowska 125, u Sikorskiego. 6268

Fortepian wiedeński, renomowanej fabryki, prawie zupełnie nieużywany, do sprzedania za 350 rs. Grzybowska 15, m. 10. 867

Z powodu wyjazdu sprzedam niżej połowy kosztu elegancki garnitur orzechowy, duże lustra, kozeta, dywan, obrazy, kredens, stół, krzesła, biuro, szafa, dębowe; regulator, szafy, toaleta, łóżka orzechowe, otomany, samowar tombakowy. Hoża 11, m. 8. 6553

Pianino do sprzedania. Nowe-Miasto № 19, mieszkania 4. 6582

Lód ładny czysty, pud po kop. 15, jest do sprredania w restauracji. Ul. Niecała № 2.

Do zbycia! Kufer ogromny ze sztucznym zamkiem, do pakowania futer lub innych rzeczy. Freta 35, m. 16, w oficynie, 2-e piętro, od godziny 12—4. 6400

Najtaniej sprzedaje Regulatory wagowe, sprężynowe i budziki. Przyjmuje się szkatułki samo-grające do reperacji. M. Pozzi, zegarmistrz, № 31 Nowy-Świat, róg Chmielnej.

Potrzebny jest koń zaprzęgowy młody, rączy, 4-werszkowy. Wiadomość: Bracka 18, u stangreta Antoniego. 6958

Z powodu wyjazdu są meble i inne rzeczy stare do sprzedania. Berga 3, m. 5; tamże potrzeba szwaczki niemki. 6964

Oddano do sprzedania wózek do wożenia chorego; zobaczyć można w fabryce powozów Józefa Rentla. Leszno № 724. 6972

Meble do sprzedania za przystępną cenę: garnitury orzechowe czarne, szafy, szafki do bielizny, łóżka, kredensy, bibljoteki, umywalnie. Ulica Hoża № 17. 6974

Farby, pędzle i wszystkie przybory do malowania na porcelanie, olejno i akwarelą; przytem najlepszy papier listowy Hesza i Reński rysunkowy, nadeszły do księgarni i składu papieru J. Błaszkowskiego, Krakowskie-Przedmieście, obok uniwersytetu № 24.

Z powodu nabycia z licytacji, sprzedaje tanio: obrazy olejne wysokiej wartości, zegar antic, żyrandole, galanterje, dywany, portjery, szafki czarne paryzkie z bronzami, inkrustowane, szyfonierka, oraz inne meble używane. Nowy-Świat № 39, magazyn mebli. K. Rabong. 7020

Meble do sprzedania z powodu wyjazdu, urządzenie salonowe czarne, jadalne dębowe, oraz inne meble. Zielna 4, stróż wskaże.

Meble: garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, stoliczki, garnitur gabinetowy, urządzenie jadalni, szafy, łóżka, otomana, biurko, tualeta, bibljoteka, szafka z lustrem, żardinierki, firanki, do sprzedania.— Marszałkowska № 41 (nowy 111), na pierwsze piętro, mieszkania 10. 7001

Do sprzedania paka od fortepianu za przystępną cenę, w Alei Jerozolimskiej № 66, u rządcy. 7045

Do sprzedania: kareta podwójna, kocz poczwórny, faetonik, wozy resorowe i zwyczajne. Krak.-Przedmieście № 2. 6988

Do sprzedania powozik nowy na dwa lub na jednego konia. Wiadomość w restauracji w hotelu Drezdeńskim. 6998

Suknia ślubna adamaszkowa, roboty p. Erard, raz użyta, do odstąpienia za połowę ceny. Nowy-Świat № 37, Chambres-garnies № 5, od godz. 10 rano do 1 po połud. 7002

Do sprzedania: faeton surowy, 2 platformy: parokonna i jednokonna, wóz do węgli jednokonny. Wiadomość: róg Twardej i Żelaznej № 52, u kowala. 7010

50 kapeluszy letnich kopiowanych za granicą, jest do odstąpienia razem lub częściowo za połowę ceny kosztu z powodu zaniechania interesu. Ogrodowa 23, m. 6. 7022

Do sprzedania kanapa, fotele mahoniowe, rypsem kryte, kolebka, łóżko, szafa jesionowa, fotel skórzanny i mały żerandol do gazu. Złota 30, mieszkania 13. 7030

Tanio meble: garnitur czarny, 2 otomany w biały kreton. Sienna № 13, m. 25. 7026

Pianino czarne, prawie nowe, z krzyżowemi strunami i blatem metalowym, do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Nowy-Świat № 52, mieszkania 6. 953

Pianino czarne zagraniczne, bardzo ładne, tanio do sprzedania. Włodzimierska № 2, mieszkania 6. 952

Do sprzedania para pięknych klaczek karych, (kuców); ogier kary 5 lat, pięknej budowy, z rodowodem; ogier złoto-gniady lat 8 i wałach kary 5 lat, nadzwyczaj silny i duży. Widzieć można: hotel Litewski, Nowo-Senatorska № 7. 950

Wyprzedaż karczków, kołnierzy, próbek szydełkowych, hafty na kanwie, b. tanio. Ulica Śliska 54, mieszk 13. 7059

Fortepian o 7-miu oktawach, krótki, fabryki Krall i Seidler, do sprzedania. Pianina do wynajęcia na letnie mieszkania. Ul. Nowy-Świat 4. J. Hinz. 7053

Wyprzedaż sukienek w pracowni ubrań dziecinnych. Sienna № 26, mieszk. 5. 957

Suknia ślubna atłasowa do sprzedania. Ul. Nowolipie 8, mieszk. 5, od 10—12. 925

Faeton lekki elegancki, do sprzedania za przystępną cenę. Nowy-Świat № 25 nowy.

Bilety wizytowe drukowane, po 50 kop. za 100 sztuk i litografowane od rs. 1 kop. 20, w nowo otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego, Trębacka, róg Nowo - Senatorskiej № 2. 14

Fortepian Małeckiego, prawie nowy, pół koncertowy; dwa lustra złocone do salonu; dywan 9 łok., drugi krzyżową robotą, 4 łok. długości. Długa 28, mieszkania 6. 6288

Kupuje fortepiany i pianina używane. Sienna 13, mieszkania 48. 6348

2 fortepiany do sprzedania: jeden za rs. 150 drugi za 85. Chłodna 46, mieszk. 24. 6345

85 kop. korzec węgla kamiennego grubego wyborowego, odstawia począwszy od korca, skład węgli przy ul. Pańskiej № 6. 6354

Do sprzedania kareta za 120 rs., kocz 160 rs. poczwórne, mocne i dobre na wieś. Nowy-Świat 59. 6422

Szafy sklepowe i garnitur mebli tanio do sprzedania. Czysta 6, sklep Tarnowskiego.

Żyrandol o 24-ch świecach i 6 kinkietów do sprzedania. Zielna № 7/15, m. 2. 6617

Fortepian krótki, Kralla, 7 oktaw, rs. 245. Długa № 28, mieszkania 21. 6694

Fortepian zagraniczny, krótki, 7 oktaw, do sprzedania. Chmielna № 7. Nowicki. 6697

Interesa handl. i majątk.

Magiel do sprzedania. — Ulica Browarna № 6. 931

Interes b. korzystny, z wyrobioną klientelą, w centrum miasta, na dogodnych warunkach do sprzedania. Wiadomość: Bracka 25, w magazynie T. Kozłowskiego; tamże dom murowany z placem narożnym do sprzedania w szacunku 20,000 rs. 6279

Potrzebny wspólnik do interesu pierwszej potrzeby, z kapitałem 15—20 tysięcy rs., 15% dochodu gwarantuje się przed 2-m wspólnikiem. Bliższa wiadomość w administracji kiosków, Erywańska 11, róg Marszałkowskiej, od 11-tej do 2-ej. 900

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Ulica Próżna № 8, wiadomość tamże między 6-tą a 8-mą godz. wieczorem. 6539

Jest do odstąpienia zaraz hurtowy i detaliczny skład wyrobów tabacznych z całem urządzeniem, towarem lub bez, na bardzo korzystnych warunkach, klijentela wyrobiona, obrót miesięczny sięga do 5,000 rubli. Wiadomość na miejscu, Królewska № 18. 852

Magle angielskie mało używane, wraz z mieszkaniem obszernem, składającem się z 2 dużych pokojów, do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: ul. Świętojerska № 20 nowy, w maglach. 6536

Do wynajęcia magazyn do 3 (15) Lipca; tamże do sprzedania szafy i kontuar. Senatorska № 12. stróż wskaże. 838

Dystrybucia do odstąpienia zaraz z powodu familijnych interesów, dobrze procentująca, przy hotelu. Wiadomość w kiosku, róg Alei Jerozolimskiej i Marszałkowskiej. 6498

Domek murowany piętrowy, z balkonami, tanio sprzedaje się. Piękna 49. 5729

Tanio do sprzedania 2,029 łokci □ placu, blizko kośc. św. Aleksandra. Pośrednictwo wyłączone. Żurawia № 12, m. 4. 6426

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z mieszkaniem do odstąpienia. Nowy-Świat 12. 6460

Do sprzedania posesja na Woli № 5, placu 15,186½ łokci i zabudowanie. Wiadomość u właściciela. 6461

Do sprzedania 3500 łokci kw. placu przy ulicy Nowolipie № 31/2462, na którym mieści się front i oficyna drewniana. Wiadomość na miejscu. 6663

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, zaraz do sprzedania. Nowy-Świat 22. 6691

Magle wiedeńskie są do sprzedania. Nowo-Senatorska № 6. 6825

Posesja do wydzierżawienia. Wiadomość: Pawia № 29, u właściciela. 6826

Sklep wiktuałów do sprzedania. Chmielna № 80. 6757

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu.—Ulica Nowy-Świat № 57. 6740

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu zmiany interesu. Chłodna 5. 6765

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania zaraz lub od św. Jana. Wiadomość: ulica Królewska № 29. 6781

Poszukuje się czynnego wspólnika z kapitałem 2,000 rubli, do korzystnej, bez ryzyki, produkcji przedmiotów codziennego użytku, zastrzeżonej od konkurencji. Oferty: Hoża 54, mieszkania 8. Osobiście od 4 do 6 popołudniu. 6744

Sklepik wiktuałów do sprzedania, od kilku lat egzystujący. Ulica Topiel № 7. 6942

Dystrybucja z norymberszczyzną i kantorem pism, egzystująca od 20 lat, z powodu wyjazdu jest do odstąpienia. Elektoralna 8.

Kręgielnia i bilard do wydzierżawienia w restauracji i ogródku warszawskim przy ulicy Elektoralnej № 31/27. Wiadomość na miejscu. 6782

Rubli 10,000 potrzeba na majątek ziemski w gub. i pow. Warszawskim. Wiadomość u rejenta Kulikowskiego. 6909

Z powodu zwinięcia interesu jest do sprzedania magazyn rękawiczniczy w całości lub też częściowo rękawiczki, szelki, perfumy i t. p., a także i urządzenie sklepowe. Tamże garnitur mebli w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość w miejscu: ulica Trębacka, stara poczta. 7047

Summa 12,500 do 25,000 potrzebna, nieletnich, dla spłaty 1-go Lipca. Chmielna 47, u rządcy domu. 7005

Sklep dystrybucyjno - spożywczy zaraz do sprzedania. Wspólna № 16. 7016

Handel towarów kolonjalnych i win krymskich do odstąpienia. Kapitał 2,000 rs.—Wiadomość: Marjańska № 5, mieszk. 9. 7033

Mleczarnia jest do zbycia od św. Jana r. b. egzystująca lat 10 w domu przechodnim W-go Grabowskiego mecenasa, przy ul. Miodowej pod № 3. Mleczarnia ta ma oddawna ustaloną renomę i jak na miejscu zbadać można znakomitą liczbę gospód i kundmanów.—Bliższej wiadomości o warunkach umowy, zasięgnąć można w tejże mleczarni. 7004

Sklep dystrybucyjno - spożywczy do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Krakowskie-Przedmieście № 20. 7063

Dom w środku miasta do sprzedania. Dochodu rocznego 2,000 rs. Kapitał do kupna potrzebny jest niewiększy kilku tysięcy. Reszta zostać może na hypotece. Wiadomość: ul. Ciepła № 1, u właściciela. 7052

Sklep spożywczo - dystrybucyjny z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Miodowa 19.

Do sprzedania dom na Nowej-Pradze, z owocowym ogródkiem. Warunki łatwe.—Nowy-Świat 66, mieszkania 2. 7061

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Wilcza № 50. 7039

Bawarja wraz z kawiarnią, bilardem; jest do sprzedania. Tamka № 23. 7040

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania sklep wiktuałów wraz z dystrybucją.—Marjensztadt № 23. 7042

Sklep korzenny w warunkach bardzo przystępnych zaraz do sprzedania. Adres: Władysław K., w kantorze Kur. Warsz. 6957

Dom do sprzedania w Skierniewicach, murowany i kilkanaście mórg gruntu, w szacunku kilku tysięcy rubli. Wiadomość w Warszawie: Śliska № 34, mieszkania 38. 6965

Do sprzedania dom drewniany, ulica Jerozolimska, za rogatką № 10. Wiad.: Złota 29, mieszkania 9. 6966

Sklep spożywczy do sprzedania: targu dziennego od 10 do 15 rs. Ulica Wronia № 62, drugi dom od rogu Chłodnej. 6969

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Ulica Hortensja № 5. 6980

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania z powodu słabości. — Ulica Ordynacka № 2/8, obok cyrku. 6989

Lokale.

Odnajmuje się na parę letnich miesięcy dwa pokoje frontowe, umeblowane, na pierwszem piętrze z balkonem, blizko stacji tramwajowej, z fortepianem, usługą, samowarem i t. p. Krochmalna 44, m. 3, od 12-ej do 3-ej. 946

Pokój kawalerski, na parterze, z usługą, od Maja. Może być z meblami. Marszałkowska 114, lub Złota 9. 907

Salon o trzech, sypialny o dwóch oknach, z balkonem, elegancko umeblowane, do wynajęcia zaraz;—tamże prysznic i szory do sprzedania. Warecka 11, m. 3. 6953

Marszałkowska 142, pierwsze piętro, mieszkania № 3, blizko ogrodu Saskiego, pokój, usługa, kwartalnie. 6846

2 pokoje, przedpokój, kuchnia, wszelkie wygody, 1-e piętro, od Maja, za 250 rs. do odnajęcia. Bednarska 24. 6859

Apartament z powodu wyjazdu do odstąpienia od św. Jana r. b., na 1-m piętrze (bel Etage), złożony z 9-u pokojów z przedpokojem, korytarzem, balkonem, terrattą, kuchnią, pomieszczeniem dla służby, łazienką, gazem, wodociągiem i wszelkiemi wygodami. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 58, dom Fajansa. 801

Ciechocinek. Lokale. Wspólna 12, mieszkania 3, do 11 rano. 5660

10, **6**, **5**, **4**, **3** pokoje, z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od Lipca; 3 pokoje od Maja. Zielna 41, dom za Nowo-Zielną. 6109

Lokal o 7—10-u pokojach pięknych, obszernych schodach i wejściem, do wynajęcia. Nowy-Świat 38. 6163

Apartamenty: 7, 4, 3 pokoje, z komfortem, wszystkiemi wygodami, od Alei Jerozolimskiej i Smolnej od 1 Lipca. Smolna 25.

Letnie mieszkania do wynajęcia w Sielcach, wiorsta od Warszawy, za Belwederską rogatką w bok Marcelina, w willi № 4 lit. A, złożone z jednego, 2-ch lub 4-ch pokojów, z oddzielnemi kuchniami, werendami i ogródkami. Wiadomość: Długa № 8, „Dom Zdrowia.”

Stajnia i wozownia, na parę i więcej koni, do wynajęcia od 1 Lipca. Hoża 64. 6671

Szynk wódek istniejący już od lat 30, przy ulicy Długiej № 28, wraz z pomieszkaniem, do wynajęcia od 1-go Lipca; tamże również do najęcia sklep z pomieszkaniem. 6276

Sklep do najęcia, przy zbiegu ulicy Miodowej i Długiej, w narożnym domu. Wiadomość u właścicielki domu. 6231

7 pokojów, z tych salon, jadalny o 3 oknach, 4 pokoje etc., wszelkie wygody, 1-e piętro, od 1 Lipca. Chmielna 9—13. 6485

Letnie mieszkania są do wynajęcia w fol. Tłuszcz. Komunikacja drogą żelazną War.-Peters., ostatnia stacja Tłuszcz, na dogodnych warunkach. Wiadomość na miejscu lub też listownie. Adres: do rządcy K. Zambrzyckiego w fol. Tłuszczu. 6615

Potrzebny jest od św. Jana obszerny lokal, na warsztat stolarski, z odpowiednim placem na materjały, może być z siłą parową. Uprasza się o nadesłanie wiadomości do felczera, ulica Solna № 10. 6497

Pokój suchy, widny, osobne wejście, 1-sze piętro, z herbatą lub całodziennem utrzymaniem, zaraz do wynajęcia. Krzywe-Koło № 14, w sklepie. 6802

Sklep na wiktuały z mieszkaniem od 1-go Lipca. Hoża 54, róg Wielkiej. 6742

Z powodu wyjazdu są zaraz do wynajęcia trzy pokoje i kuchnia, razem lub pojedyńczo, na 2-m piętrze. Cena przystępna. Ulica Śliska № 6—8, dom 1-szy od Wielkiej. 6803

Sklep obszerny do wynajęcia od 8 Lipca r. b. Miodowa 16. Wiadomość u właściciela na miejscu. 5860

Nałęczów. Piętrowa willa, lub oddzielnie umeblowane pokoje do wynajęcia. Adres: p. Woszczatyński. Marszałkowska 109, mieszkania 4. 5874

Apartament: 6 pokojów z balkonem, 3, 2 i 1, ze wszelkiemi teraźniejszemi wymaganiami; 3 sklepy do wynajęcia. Chmielna № 47, lewa strona, 4 dom ku komorze. 6032

Apartament na 1-m piętrze, sześć pokojów, salon ozdobny, 2 alkowy, przedpokój, kuchnia, sień, schody wyłączne, trzy wchody, klomby kwiatowe przed oknami, wodociąg, zlew, do wynajęcia od 1 Lipca, oraz różne lokale. Nowolipie, domu № 28. 6284

Od 1-go Lipca 1887 r. jest do wynajęcia lokal na parterze, składający się z 4-ch pokojów, kuchni i przedpokoju, do tego osobna góra, przy ulicy Instytutowej № 10. 6986

Za rs. 30 na dwa miesiące, od 1 Maja 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica, komórka. Krakowskie-Przedmieście 44, mieszkania 8, od frontu. 6977

Pokój z całodziennem utrzymaniem. Hoża 32, mieszkania 18. 6970

Pokój z całodziennem utrzymaniem lub bez. Świętokrzyzka 17, m. 18. 6956

Pokój umeblowany, usługa, do wynajęcia zaraz. Wiejska 19, obok gimnazjum. 7060

Letnie mieszkanie. W willi Anielin, przy samej stacji dr. żel. W.-W. Pruszków do wynajęcia domek, złożony z 2-ch pokojów, kuchni i werendy. Bliższa wiadomość na miejscu lub w Warszawie, Bracka 20, mieszkania № 3, w podwórzu. 7058

Wilcza № 61. Letnie mieszkanie w każdym czasie 2 pokoje, w ogrodzie, mleko na miejscu. 7011

Do wynajęcia od Lipca na parterze, od frontu: 6 pokojów obszernych, przedpokój, piwnica—oraz na 1, 2, 3-m piętrze lokale złożone z 4-ch pokojów, przedpokoju, kuchni. Chmielna 7. 7048

Zaraz do wynajęcia na 3-m piętrze: 4 pokoje z kuchnią, piwnicą 240 rs.; tamże od 1 Lipca na 2-m piętrze: 4 pokoje, kuchnia, piwnica 300; na 3-m piętrze: 2 pokoje, kuchnia, dwie komórki 200 rs. Chmielna 5. 7049

Od 1-go Maja do wynajęcia pokój umeblowany, z samowarem, 16 rubli miesięcznie. Smolna № 15, mieszkania 8. 7021

Letnie mieszkanie, godzinę jazdy od stacji Nowo-Mińsk, nad rzeką, w ładnej miejscowości. Wiadomość: u zegarmistrza M. Pozzi, Nowy-Świat № 31. 6990

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b. apartament, złożony z ośmiu pokojów, z wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze. Senatorska 26. 955

Dwa pokoje elegancko umeblowane, z usługą i samowarem, tanio do wynajęcia. Włodzimierska 2, mieszkania 6. 951

Lokal na mleczarnię, za rogatką zamiejską do wydzierżawienia. Wiadomość: Świętojańska № 2 18. 7018

Mieszkanie letnie do wynajęcia, 4 wiorsty od stacji Łuków drogi żel. Terespolskiej, składające się z 3-ch pokojów, kuchni, śpiżarni, piwnicy, z dwoma pokoikami na górze, z ogrodem owocowym. Wiadomość: Daniłowiczowska № 8, mieszkania 5. 6999

Pokój umeblowany, z samowarem i usługą, zaraz. Zielna 23, m. 7. 7007

Potrzebny lokal na przytułek, dla nieletnich dziewcząt, na parterze, przy niewielkim ogródku, obejmujący z kuchnią, powierzchni około 500 łok. kwadratowych. Uprasza się o ofertę pod adresem J. Jerozolimska 45, mieszkania 5. 7009

Doniesienia rozmaite.

Przyjmuje do reperacji wszelkich systemów maszyny do szycia, pończosznicze i rękawicznicze, po umiarkowanej cenie i za takowe gwarantuję. Pańska № 19, m. 7. 6682

Markizy różnych gatunków urządza zakład ślusarski Edwarda Klemczyńskiego. Jerozolimska № 33, ceny nizkie. 6651

Suknie wykończam krojem francuzkim, podług najświeższych żurnali paryzkich; tamże ubierają się kapelusze, ceny nizkie. Krakowskie-Przedmieście № 40. — Józefa Stachurska. 6839

Numerowy zakładu hydropatycznego podejmuje się urządzać prysznic po domach prywatnych, oraz obeznany z wszelką czynnością przy leczeniu hydropatycznem. Adres: Elektoralna 21, w kąpielach. 6774

Ważne! 3 Maja rozpoczyna się kurs nauki najwykwintniejszych wyrobów galanteryjnych ze skóry: kwiaty, ramki, koszyki, patarafki i t. p. Kurs trwa 6 tygodni. Cała nauka kosztuje 20 rubli. Szkoła rzemiosł W. Rossowieckiej, Elektoralna 5. 6850

100 kapeluszy żałobnych, od rs. 4 kop. 50 z woalami do najwykwintniejszych.

50 sukien żałobnych, kaszmirowych, szewiotowych i krepowych, oraz pośmiertne kapy, suknie, czepki, wieńce.

Pogrzeby, przewożenie zwłók, wynajem wozów i karawanów, trumny metalowe i drewniane, w „Warszawskim magazynie żałobnym i pogrzebowym” Fijałkowskiego, Senatorska 32, wprost kościoła. 276

Akuszerka M. L. zmieniła mieszkanie, przyjmuje osoby spodziewające słabości, za względną opłatą, udziela pomocy w sekretnych, krytycznych okolicznościach. Ul. Nowy-Świat № 55, mieszkania 4. 5906

Akuszerka Sobieska przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Cena nizka. Pańska 19/21. 6455

U akuszerki pokój z osobnem wejściem, dla osoby spodziewającej się słabości. Chłodna 21. 6736

P. Kowalska, która w piątek t. j. w dniu 22 b. r. była w Mokotowie, raczy łaskawie widzieć się z p. Ottonem Fleckem, Krakowskie-Przedmieście № 37, w własnym interesie. 6984

Baseny fajansowe dla chorych i położnic, oraz palety do malowania, nadeszły do składu wyrobów czeskich L. & C. Hardtmuth, Nowy - Świat 7. 956

Fartuszki dziecinne w sklepie M. Roszkowskiej, Niecała № 12. 958

Niezwykle tanie i mocne pończochy kop. 50, skarpetki 28, oraz nadrabianie, fabryka, Marszałkowska 139. 7051

W mleczarni przy ulicy Długiej № 30, dojenie krów: o godzinie 6 rano, o 12 w południe i o 6-ej wieczorem. Na żądanie markuje się. 6995

3 rs. za robotę eleganckiej sukni. Aleksandrja № 6, m. 12, w podwórzu na dole. 6985

Obiady prywatne. Wspólna № 30, m. 12, wiadomość od godziny 4 do 6-ej. 6996

Pończoch damskich, dziecinnych na sezon letni wielki wybór. Jerseje, ubrania dziecinne, na obstalunek. Fabryka, Bracka 19. 6721

Jest do wzięcia dziewczynka, w wieku lat 7, na własność, z powodu braku utrzymania. Wiadomość: ulica Świętokrzyzka № 2, u Wiśniewskiej. 6759

Obiady 30 kop., znane ze swej dobroci, poleca restauracja w hotelu Niemieckim. 6761

Mops szary, łeb czarny, uszy i ogon nieobcięte, zginał. Oddawca do stróża, ulica Chmielna № 63, dostanie rubli 2. 6968

Zginął 27-go Kwietnia szczeniak, mops, na Świętokrzyzkiej lub Włodzimierskiej, odprowadzić za nagrodą, na ulicę Włodzimierską, pod № 1. stróż wskaże. Nieprawy posiadacz będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. 6961

Pies, maści czarnej, ceter 5-miesięczny, dość rosły, zaginał. Znalazca raczy odprowadzić za wynagrodzeniem. Aleja Jerozolimska № 64, mieszkania 5. 7015

Wyżlicę białą z żółtemi łatami i uszami, odebrać można za zwrotem kosztów. Nowolipie 40, skład węgla. 6745

drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 17 (29) Апреля 1887 г.
Za Redaktora Dr Józef Wolff.—Wydawca Gustaw Gebethner